Nr. 282. Sobota, 7 Grudnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, **półrocznie** . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 K 70 h,

miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 80 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozkowski) 35 Rue de Varennes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował w etacie technicznej kontroli skarbowej starszego kontrolora, Stanisława Bartynowskiego, inspektorem dla okręgu służbowego krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało konceptowych praktykantów pocztowych: Aleksandra Tymkowicz-Czaykowskiego i Józefa Taszniewskiego, koncypistami pocztowymi dla okręgu galic. dyrekcyi poczt i telegrafów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzieliło Bankowi przemysłowemu dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i Józefowi Wechslerowi, właścicielowi protokołowanej firmy Dawid Wechsler we Lwowie pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Akcyjne Towarzystwo dla fabrykacyi kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego“ z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statut tego Towarzystwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 grudnia.

Rada państwa.

Konferencya w sprawie ustawy o świadczeniach wojskowych.

Reichsrathscorr. donosi: Celem wyjaśnienia sytuacyi politycznej co do ustawy o świadczeniach wojskowych, odbyła się wczoraj pod przewodnictwem hr. Stürgkha w jego salonie w gmachu parlamentu konferencya, w której wzięli udział: P. Minister obrony krajowej gen. Georgi, szef sekcyi Reuter, Prezydent Izby posłów dr. Sylvester, referent przedłożenia p. Stölzl, a imieniem stronnictw pp. Gustaw Gross, dr. Leo, bar. Fink, Rienössl, Kramarz, Körner, Udržal, Schielinger, Koroszec, Konstanty Lewicki, Conci i Isopescul.

P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh wskazał, że ogólna sytuacya polityczna od chwili wniesienia przedłożeń nie zmieniła się, więc też i przedłożenie nie przestało być aktualnem. Co do samej ustawy, to Rząd usiłował znaleźć drogę, aby módz przychylić się do życzeń, podniesionych na posiedzeniach komisyj parlamentarnych i usunąć w ten sposób wszelkie wątpliwości i obawy. Mimo, iż merytoryczna zmiana ustawy jest niemożliwa, udało się Rządowi po pokonaniu licznych trudności, uczynić zadość tym żądaniom przez interpretacyę szczegółów ustawy. Dalej mowca oświadczył gotowość spełnienia życzeń co do innych ważnych punktów ustawy w drodze rozporządzenia wykonawczego.

Następnie szef sekcyi Reuter udzielał rozmaitych wyjaśnień.

W obszernej dyskusyi, która wywiązała się po jego wywodach, oznaczono życzenia i podniesiono żądanie, aby w ciągu dyskusyi szczegółowej reprezentanci Rządu dawali wyjaśnienia na posiedzeniach komisyi.

Hr. Stürgkh przyrzekł zadość temu uczynić.

Z komisyi wojskowej Izby posłów.

Komisya wojskowa Izby posłów na wniosek pp. Leuthnera, Daszyńskiego i Habermanna uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu, by nowa ustawa o wsparciach brzmiała: „Wsparcie na utrzymanie rodzin żołnierzy zmobilizowanych“, a nie jak Rząd proponuje: „Wsparcia dla biednych rodzin osób zmobilizowanych“.

§ 1 ustawy przyjęto w następującem brzmieniu, zaproponowanem przez p. Daszyńskiego: „Krewnym obywateli Państwa austryackiego, nieobowiązanym do służby prezencyjnej, na wypadek mobilizacyi (uzupełnienia do stopy wojennej), lub na wypadek powołania pospolitego ruszenia do czynnej służby w sile zbrojnej, przysługuje prawo do dodatku na utrzymanie ze środków państwowych według następujących postanowień:

Tu następują postanowienia zawarte w przedłożeniu rządowem.

Odrzucono zaś wnioski pp. Kalliny i Daszyńskiego, by udzielanie tych dodatków na utrzymanie nie uchodziło za powód do wykluczenia osób obdarzonych nimi od osiągnięcia prawa przynależności, oraz prawa wyborczego czynnego i biernego.

W § 5 na wniosek p. Hallera skreślono postanowienie, wedle którego w razie niemożliwości natychmiastowego ustalenia przeciętnej ceny robocizny, aż do ustalenia tej przeciętnej ceny, ma się przyjąć za podstawę do wymiaru dodatku zarobek najniższy w danem miejscu zarobku.

Do § 6 przyjęto wniosek dodatkowy p. Hallera: „Jeśli krewny w przeciągu 6 miesięcy, a więc w czasie, w którym w razie śmierci lub zaginięcia osoby zmobilizowanej, pozostaje w mocy pretensya co do datku na utrzymanie, otrzyma zaopatrzenie wojskowe i jeśli to zaopatrzenie co do sumy mniejsze jest niż należący się dodatek na utrzymanie, to zaopatrzenie na przeciąg 6 miesięcy ma być uzupełnione do wysokości dodatku“.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi toczyła się dyskusya nad przedłożeniem o rekrucie. Przemawiał referent Langenheim.

P. Heilinger zarzucił hr. Stürgkhowi, że stawia parlament w położeniu przymusowem i grozi paragrafem 14, wobec tego zabrał głos P. Minister obrony krajowej gen. Georgi, że nie należy wierzyć wszystkim pogłoskom, jakoby Rząd miał zamiar zastosować § 14.

Komisya wojskowa zakończyła obrady nad ustawą o kontyngencie rekruta.

Dziś dalsze obrady. Na porządku dziennym ustawa o dostawie koni.

Z komisyi prawniczej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej hr. Stürgkh oświadczył, że chociaż sprawozdawca i kilku innych mowców wyrazili zdanie, że nowa ustawa o świadczeniach wojskowych nie znaczy nic innego, jak tylko kodyfikacyę tego, co w poważnej chwili faktycznie było wykonywane, a więc kodyfikacya ta przynosi korzyść, bo opiera wszystko na podstawie legalnej — to przecież z wielu stron wyłoniły się wątpliwości i obawy. Rząd świadom swego obowiązku wiedział, że zadanie, jakie czeka reprezentantów ludów, utrudniają dwie okoliczności: po pierwsze ta, że zawarte w przedłożeniu postanowienia opierają się na umowie z Węgrami, a więc Rząd musi obstawać przy przyjęciu ustawy bez zmiany, powtóre zaś ta, że omawiana ustawa z powodu poważnej chwili, mimo rzeczową dyskusyę musi być szybko załatwiona. Ze względu na poczynione spostrzeżenie Rząd starał się z całą gotowością uczynić zadość podniesionym życzeniom, ale gotowość ta Rządu napotkała na naturalne granice, wytyczone tem, że zasadnicze, merytoryczne modyfikacye nie mogą być przeprowadzone. Rząd wyda do ustawy interpretacyę wyjaśniającą, co do innych ważnych punktów, których zmienić nie może, da wyjaśnienia, które wejdą w sam tekst ustawy. Inne punkty będą wyjaśnione przez odpowiednie zredagowanie przepisów wykonawczych, aby w ten sposób wykluczyć wszelkie wątpliwości i obawy. Rząd pragnie, by Izba tę lojalność uznała i w pokoju oraz uczciwie pracowała razem z Rządem.

Szef sekcyi Reuter wywodził, że Rząd zgadza się na włączenie do ustawy słów, według których świadczenia wojenne mogą być żądane tylko na czas trwania niebezpieczeństwa wojny lub jej wybuchu, że powołane do tych świadczeń osoby cywilne będą używane tylko po za obrębem linii bojowej i że przez jasne ustalenie tekstu ma być powiedziane, że młodsze osoby powołyane będą prędzej, niż starsze. Rząd nie sprzeciwia się temu, by w przepisy wykonawcze wstawiono postanowienie, że osoby cywilne mają być zatrudnione, o ile możności, w obrębie gminy pobytu lub w najbliższej okolicy, że do świadczeń nie będą pociągane osoby liczące lat mniej niż 17. Jeśli w danej okolicy znajduje się wojsko austryackie, to osoby cywilne mogą być powołane tylko przez to wojsko, a

---

23)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Wielki Łucznik.

(Ciąg dalszy).

Dwaj przyjaciele zasiedli do obiadu, który wydawał się im królewską ucztą. Otejko popijając złociste wino i zaciągając się dymem wytwornego „Marylando“ pytał zdumiony nieco tem przyjęciem:

— Rubczak! zkąd ty masz nagle tyle floty?

— Żyję na koszt rewolucyi!

— Rewolucyi? Jakto... nie rozumiem....

— Było to tak... przychodzi do mnie wczoraj ten poczciwy Ząbek z jakimś bombiarzem rossyjskim. Poznasz go na sto mil... kaszkiet, czerwona koszula, blada twarz. Powiada do mnie złą polszczyzną:

— Panie rzeźbiarzu, pan mi wyczyni prędko dziesięć, dużych głów gipsowych, tylko pustych w środku, ze wsiom pustych, wie pan takich, jakich u nas tyle jest w Rossyi... Mogą przedstawiać co chcą, mężczyzn lub kobiety. Ale w środku jak najwięcej miejsca. Płacę od sztuki 25 rubli. Powiedział, dał sto rubli zadatku i poszedł. Nie wiem co będą przewozić w głowach tych, bombę czy bibułę, ale to nie moja rzecz. Wczoraj od razu wziąłem się do roboty i machnąłem pięć głów. Ot co jest... żadna praca nie hańbi. Ale szkoda czasu. Obetrzyj gębę i jedźmy na wystawę. Dziś nie będę pracować. Powłóczymy się trochę po Paryżu.

Wyszli na ulicę w błogiem wesołem usposobieniu, jakie się ma po dobrym obiedzie i flaszce francuskiego wina. Byli jak dzieci, dalecy od trosk i kłopotów życia.

Wkrótce znaleźli się koło dworca Montparnasu. Był to węzeł, zkąd na wszystkie strony Paryża rozchodziły się arterye komunikacyi, a więc tramwaye parowe i elektryczne, omnibusy, autobusy i niedawno zbudowana odnoga kolei podziemnej.

Na środku placu stanęli chwilę niezdecydowani.

— Czem jedziemy? — pytał Rubczak.

— Może podziemną? zaproponował Otejko. — Trzeba spróbować nowej linii.... dopiero od kilku dni otwarta dla publiczności. Pomyśl, Rubczak, będziemy jechać pod Sekwaną. Budowa tego dwukilometrowego tunelu pod Sekwaną kosztowała 65 milionów franków.

— Dobrze, ale ty prowadź.... nie mogę nigdy zoryentować się z tem przesiadaniem się. Jak zobaczę te krużganki, schody na prawo i lewo, żelazne spieszącym się tłumem, dostaję prawdziwej kołowacizny. Wiesz, niedawno, pewna Angielka, nie umiejąca ani słowa po francusku, wsiadła koło wielkiej Opery do Metropolitanki i tak długo jeździła koleją dookoła Paryża, aż umarła z głodu. Biedna nie mogła trafić do dworca Passy, koło którego mieszkała....

Po wygodnych schodach zeszli do podziemnego dworca i za chwilę kolej elektryczna unosiła ich podziemnymi tunelami w strony serca wielkiego miasta. Po ciągłym spadku, po zgrzytaniu elektrycznych hamulców poznawali, że wbijają się coraz dalej i dalej w głąb ziemi. Wreszcie powietrze zaczęło być duszne, z czarnych ścian tunelu sączyła się błyszczącemi kroplami woda, pociąg zwolnił biegu i jechał ostrożnie, cicho, jakby ukradkiem chciał się przemknąć przez jakieś niebezpieczne miejsce. Otejko wyjrzał przez okno i rzekł nagle, widocznie wzruszony:

— Baczność Rubczak.... jesteśmy pod dnem Sekwany....

Zamilkli nagle, czując niespokojne bicie serc. W myśli tej, że nad ich głowami toczy swe mętne fale Sekwana, było coś rozkosznie niepokojącego. W duszy rósł podziw dla geniuszu człowieka, dla którego w dzisiejszych czasach niema już nic niemożliwego. To też gdy kolej elektryczna po kilku stacyach poczęła się znowu piąć w górę i konduktorzy jęli obwoływać stacyę „Chatelet„, obaj przyjaciele odetchnęli pełną piersią. Pierwszy odezwał się Rubczak:

— A niechże cię.,.. w tej jeździe pod Sekwaną niema znowu nic tak przyjemnego. Wiesz, że przez cały czas czułem dziwny ucisk koło serca, choć na ogół nie jestem tchórzem....

Otejko uśmiechnął się.

— To tylko pierwszy raz.... potem przyzwyczaja się człowiek do wszystkiego.... Widziałeś z jakim spokojem jeżdżą już tą linią Paryżanie. Wierzą w moc pieniądza... Co kosztowało 65 milionów franków nie może przecież być niebezpieczne. Chociaż, jak słyszałem mnóstwo ludzi nie puściłoby się jeszcze tą linią za żadne skarby świata przed zupełnem jej wypróbowaniem. Opowiadają, że niezupełnie jeszcze wszystko jest w porządku. Woda podziemna zalewa wciąż tunel, pompy pracują dzień i noc, bądź co bądź jest to jeszcze „miejsce krytyczne“. Pomyśl sobie Rubczak... drobna pomyłka w obliczeniach inżynierów.... jedna część ułamka.... i wogóle tunel nie wytrzymuje obciążenia, pęka na dwie połowy dno rzeki i cała Sekwana wali się nam na głowę skłębioną masą i ciężarem swych wód. Powstaje miejscowe trzęsienie ziemi, walą się w gruzy potworne gmachy teatrów. Chatelet i Sary Bernhardt, zarysowuje się niebezpiecznie kamienny cud Nôtre Dame. Toż by był dopiero płacz i zgrzytanie zębów po całej Francyi na „cudzoziemskich kretów“. Bo cała ta kolej podziemna jest w rękach akcyonaryuszy belgijskich i angielskich z Leopoldem II. na czele. Jeśli będziesz miał większy kapitał, radzę ci Rubczak kup kilkanaście akcyj Metropolitanki. Stoją znakomicie....

Wysiedli na placu Zgody. Była godzina 4 po południu. O tej porze ucichał na chwilę ruch uliczny i Paryż zdawał się być pogrążony w leniwej drzemce popołudniowej. Lecz za godzinę już z biur, magazynów i fabryk wyleje się szumiącą falą na ulice stutysięczny tłum, zaleje tramwaye, koleje i omnibusy, zajmie wszystkie ławki w ogrodach publicznych, zapełni kawiarnie, tawerny i bary, rozpłynie się po Paryżu, jak czarna rzeka, w której utonąć można bez śladu niby w wielkiem morzu. Bo prawdziwy Paryżanin rozpoczyna życie dopiero od 6 wieczorem, gdy zamkną się biura, kantory i wszystkie inne fabryki pracy ludzkiej. Dzień jest dla cudzoziemców, włóczących się po muzeach i dla kobiet załatwiających sprawunki w wielkich magazynach. Na placu Zgody i na skwerach Elizejskich pusto jeszcze było i głucho. Gdzieniegdzie na ławeczce drzemał nad gazetą stary emeryt z wstążeczką legii honorowej u klapy surduta, albo wśród drzew przesunęła się wdzięczną sylwetką przytulona do siebie para w podróży poślubnej, z czerwonym przewodnikiem w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

o ile w tej okolicy niema wojska austryackiego, to wojska sprzymierzonego mocarstwa mogą powołać osoby cywilne tylko za pośrednictwem władz politycznych. Mowca zapewnił, że Rząd gotów jest włączyć do przepisów wykonawczych wszystko, co może wyjaśnić tekst ustawy.

Na posiedzeniu popołudniowem p. Renner wywodził, że cała konstrukcya ustawy o świadczeniach wojennych każe przypuszczać, iż idzie tu nie tyle o świadczenia na wypadek wojny, ile o ustawę, której nadużywać możnaby w czasie pokoju.

Szef sekcyi Müller wskazał na kulturalne i polityczne znaczenie ustawy, która ma także wielką wartość etyczną, gdyż na polu, na którem panował dotąd przypadek i wola władz wyższych, wprowadza się stan prawny.

P. Ofner krytykował ustawę i przeczył jakoby należała do kwestyj wspólnych.

P. Witt imieniem socyalistów czeskich przemawiał przeciw ustawie, poczem prosił, aby dalsze wywody jego pozwolono mu dokończyć na posiedzeniu popołudniowem.

P. Prezes gabinetu hr Stürgkh złożył oświadczenie w sprawie życzeń, podniesionych przez stronnictwa.

Szef sekcyi Reuter dawał rozmaite wyjaśnienia. Na tem posiedzenie zamknięto.

Z innych komisyj.

Na posiedzeniu komisyi finansowej p. Winarsky oświadczył, że socyalni demokraci stanowczo sprzeciwiać się będą podwyższeniu podatków pośrednich.

P. Fink zwrócił się przeciw podwyższeniu podatku od piwa.

Przemawiało jeszcze wielu mowców, tak, że liczba zapisanych do dyskusyi ogólnej została prawie wyczerpana.

Termin następnego posiedzenia podany zostanie pisemnie.

Komisya sanitarna obradowała nad ustawą o epidemiach. Referentem do plenum wybrano p. Michla.

Poincaré o sytuacyi.

Z Paryża donoszą: Wczoraj na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Izby posłów prezydent gabinetu i minister spraw zagranicznych Poincaré oświadczył, że musi zachować jeszcze pewną rezerwę, ponieważ w toku są konferencye między mocarstwami. O polityce rządu francuskiego wystarczy powiedzieć, że Francya czyniła wszystko, aby zapobiedz konfliktowi na Bałkanach, a gdy konflikt ten wybuchł, starała się go zlokalizować. Francya brała ciągle udział w wymianie zdań między mocarstwami i starała się o to, aby francuskie przymierza i przyjaźni ujawniły swą siłę i skuteczność. Francya zawsze z góry upewniała się o opinii Anglii i Rossyi.

Mowca wywodził dalej, że już w styczniu b. r. rozważano wspólnie z Rossyą rozmaite ewentualności, a Rossya zapewniła Francyę, że zostaje wierna terytoryalnemu *status quo* na Bałkanach. Jednakże z powodu przeciągania się wojny turecko-włoskiej, oraz zajść nad granicą czarnogórską, w Macedonii i Albanii sytuacya stawała się coraz groźniejsza. W kwietniu Bułgarya zawarła konwencyę z Serbią i Grecyą, co zdaniem rządu francuskiego stanowiło zarodek nowych przesileń.

Mowca wspomniał następnie o propozycyi hr. Berchtolda w sprawie przeprowadzenia reform, ale zanim mocarstwa mogły zastanowić się nad tą propozycyą i nad poruszonemi w niej reformami, stosunki na Bałkanach weszły w fazę krytyczną. Wówczas Francya przedłożyła mocarstwom propozycyę, która wkońcu doprowadziła do udzielenia Rossyi i Austro-Węgrom mandatu do podjęcia kroków u państw bałkańskich i u Porty. Formuła utrzymania *status quo*, dziś już nieco archaiczna, stanowiła podstawę utrzymania pokoju. Niestety Czarnogóra w dniu, w którym miała nastąpić *demarche* Austryi i Rossyi, wypowiedziała Turcyi wojnę, tak, że mocarstwom pozostałe tylko zadanie ograniczenia wojny co do czasu i miejsca.

W dalszym ciągu swej mowy oświadczył Poincaré, że Francya nie rezygnuje ze swych interesów moralnych i materyalnych, jakie posiada w Turcyi. Przedewszystkiem będzie musiała chwycić się drogi umów specyalnych. Mocarstwa ułożyły między sobą, że operacye wojskowe na Bałkanach nie mogą być uważane za fakt dokonany i nie zamierzają chwycić się żadnych zarządzeń specyalnych. Jest to najlepszą rękojmią pokoju europejskiego.

W rokowaniach między gabinetami — mówił p. Poincaré — utrzymano powagę Francyi w koncercie mocarstw. Francya służyła uczciwie sprawie pokoju i cywilizacyi.

Wkońcu mowca wyraził nadzieję, że Grecya przyłączy się do zawieszenia broni, a Turcya jak najrychlej zawrze pokój.

Położenie międzynarodowe.

«Reunion» ambasadorów.

Angielska propozycya konferencyi, czyli t. zw. „reunionu“ ambasadorów ma na celu, jak to już zaznaczyliśmy — głównie ułatwienie i przyspieszenie akcyi dyplomatycznej, doznającej skutkiem ociężałego aparatu nieustannych opóźnień. W chwilach zaś tak gorących każda zwłoka pociągnąć za sobą może niepowetowane szkody, a w obecnem przesileniu — jak ktoś słusznie zauważył — wypadki mkną o wiele szybciej, aniżeli noty. Tym właśnie wadliwościom akcyi dyplomatycznej przeciwdziałać ma projekt angielski, oparty na tej zasadzie, że ambasadorowie upełnomocnieni do pośrednictwa, mają skoncentrować się w jednem miejscu.

Z tej definicyi „reunionu“ ambasadorów — czytamy w *Pester Lloydzie* — wynika, że nie idzie tu o konferencyę w utartem tego słowa znaczeniu, nie o zebranie międzynarodowych pełnomocników, upoważnionych do wydania wiążących uchwał i wypracowania międzynarodowego traktatu. Ponieważ Austro-Węgry także dotychczas brały udział w wymianie zapatrywań mocarstw, przeto uproszczenie tej wymiany nie może być dla nich rzeczą niepożądaną, zwłaszcza, że udział w konferencyi ambasadorów nie narazi w niczem interesów Monarchii na szkodę i o niczem nie przesądza. Tem tłumaczy się, że jak nas poinformowano — pisze *Pester Lloyd* — propozycya angielska doznała w Wiedniu bardzo życzliwego przyjęcia i zbadana będzie jak najskrupulatniej. Definitywną wszakże odpowiedź wyśle gabinet wiedeński do Londynu dopiero po porozumieniu się ze sprzymierzonemi mocarstwami.

Co do stanowiska innych rządów, to nie jest ono zagadką nie do rozwiązania. Rzecz jasna przecie, że Anglia przed wystąpieniem ze swym projektem porozumiała się z Francyą i Rossyą.

Co do miejsca, w którem miałby się zebrać „reunion“ ambasadorów, nic jeszcze niewiadomo.

Wedle doniesień z Berlina kwestya omawianej tu konferencyi znajduje się na najlepszej drodze.

Londyński korespondent *Vossische Ztg.* pisze: Londyn stanie się niebawem środowiskiem dwu równorzędnych akcyj dyplomatycznych, konferencya bowiem pokojowa zbiera się tam 13 b. m., a wedle dotychczasowego stanu rzeczy wnet potem zbierze się także w Londynie konferencya ambasadorów. Specyalnem życzeniem Austro-Węgier byłoby, aby konferencya ambasadorów nie odbywała się w Paryżu.

Paryska *Liberté* podaje z Londynu wiadomość, że są wszelkie nadzieje, iż konferencya ambasadorów przyjdzie do skutku, gdyż zgodziła się na nią Rossya i Francya, a od Austryi oczekują rychłej odpowiedzi, prawdopodobnie również pomyślnej. Obrady konferencyi toczyć się będą w gmachu angielskiego ministerstwa w Londynie, gdzie czynią się już podobno odpowiednie przygotowania.

Cele polityki serbskiej.

Südslav. Korr. otrzymała z Belgradu następujące informacye:

Nadaremnie oczekują dotąd zmiany w stanowisku Serbii wobec tych spraw, które rozstrzygają o jej stosunku z Austro-Węgrami. Postępowanie Serbii jest dziwne. Jej mężowie stanu nie szczędzą uspokajających oświadczeń wobec dyplomatycznych czynników, nie poruszając wszakże *meritum* rzeczy, a równocześnie ci sami mężowie stanu informują prasę zagraniczną w sposób wcale nie dwuznaczny o roszczeniach serbskich. Świeżo n. p. minister handlu Stojanovic mówił o Durazzo jako o *conditio sine qua non* Serbii. I oświadczenie takie podnosi się w chwili, gdy wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Rossyi, zalecają Serbii umiarkowanie; gdy wszystkie, nie wyłączając Rossyi, żądaniu Serbii, iżby jej oddano centralny albański port Durazzo, sprzeciwiły się stanowczo, jakkolwiek Rossya uznaje prawa Serbii do przystępu do morza i prawa te energicznie popiera.

Wobec okoliczności, że upomnienia mocarstw przechodzą w Belgradzie bez wrażenia, nasuwa się pytanie, jakie są ostateczne cele polityki serbskiej. W rozstrzygających kołach serbskich wiedzą doskonale, że Rossya spokojnie patrzyłaby na dyplomatyczną klęskę Serbii, a nawet z radością powitałaby to, gdyż wówczas pogłębiłaby się przepaść pomiędzy Serbią a Austro-Węgrami i ustałaby możność zgodnego obu państw pożycia, które bynajmniej nie leży w interesie bałkańskiej polityki Rossyi. Owóż politykom w Belgradzie zdaje się, że dla uniknięcia tej klęski dyplomatycznej, pozostaje tylko jedna droga: pokonanie Austro-Węgier przy pomocy Rossyi. Nie wynurzają się oni z tem wprawdzie wobec świata, lecz nuta owa wydobywa się nawet z enuncyacyj serbskiej prasy półoficyalnej. *Trgowinski Glasnik* pisze n. p., że zawisło teraz od zdecydowanej postawy Rossyi, czy Austro-Węgry mają być niedopuszczone do zebrania korzyści na Bałkanach kosztem Słowian, a *Stampa* dodaje ze swej strony, że Serbia nawet pod zagrożeniem wojny nie wyrzeknie się terytoryów nad brzegami Adryatyku i że tylko co do rozmiarów tych terytoryów gotowa jest przeprowadzić dyskusyę.

Polityka Serbii zdąża dziś wyraźnie ku temu, by wywołać wojnę, a czyni to w przeświadczeniu, że Rossya — bez względu na stanowisko sfer oficyalnych caratu — porwana zostanie w odmęt akcyi orężnej.

Anglia i Włochy przeciwko pretensyom serbskim.

Londyńska *Westminster Gaz.* wita z zadowoleniem stanowisko rządu niemieckiego, gdyż nic nie jest bardziej pożądane, jak utrzymanie dobrych stosunków między Berlinem a Londynem. Jeśli mocarstwa chcą działać dobrze, to powinny uczynić wszystko, aby utrzymać sojusz państw bałkańskich i upomnieć Serbię, że przez demonstracye i agitacye niczego nie zyska, że natomiast zrobiłaby najlepiej, gdyby ze swemi pretensyami gospodarczemi wystąpiła po ukończeniu wojny. Austro-Węgry przyjdą do przekonania, że mogą sobie pozwolić na czekanie, bo rzeczą jest jasną, iż Austro-Węgry nie powinny niczego się obawiać, jeśli kwestyę rozstrzygać będzie pokojowa dyplomacya. Gdy przedstawiciele mocarstw zasiądą przy stole konferencyjnym, to krótko załatwią się z wybujałemi żądaniami serbskiemi.

---

26)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Głos Elżbiety był czysty, słodki. Delaine zadrżał:

— Pani wie, że niczego więcejbym sobie nie życzył — odrzekł poprostu, z godnością. — Widywać panią codziennie, jestto przywilej, na który ceny niema.

Pulsa Elżbiety silniej zabiły.

„Jak ja się wezmę do tego? — myślała rozpaczliwie — ale muszę....“. — I głośno dodała:

— Jest pan nadto wyrozumiały, gdy ja wymęczyłam pana tyle moimi zachwytami. A teraz to się skończy, jak wszystko najlepsze. Oboje z Filipem, mamy zamiar zatrzymać się w Vancouver.... A gubernator nas prosił, abyśmy spędzili kilka dni w Victoria.... Przypuszczam, że pan obierze racyonalniejszą drogę, wracając przez Seattle i San Francisko?

Delaine przyjął cios i zrozumiał. Żaden stanowczy plan nie był omówiony pomiędzy niemi. Myślał, że istniało milczące porozumienie, że wróci razem z niemi do Anglii, przez Montréal. To uprzejme pytanie było na to, aby mu dać do poznania, że nadzieje jego były płonne, podróż bez rezultatu. Nie często zdarzały mu się przygody w życiu i fala żalu serce mu zalała, owładając umysłem.

— Dziękuję pani.... tak, wrócę na San Francisko.

Wyniosły sposób jego znalezienia — maniery gentlemana, przyzwyczajonego, że jest szanowany w swoim świecie — nie złagodził wewnętrznego żalu, jakiego Elżbieta doznawała. Ciężko jej było ranić starego przyjaciela. Ale nie mogła działać inaczej, tylko udając, że nic nie odczuwa i nie przywiązuje żadnej wagi do tych słów.

I uczyniła to stanowczo.

Delaine, pomimo swego wzruszenia, miał gorżką świadomość jej wdzięku, rezerwy, delikatności i godności osobistej. Było to wszystko, co najbardziej czcił w kobiecie i co miał nadzieję, że w Elżbiecie zdobył. Jakim sposobem wypuścił to z ręki? Rzucił się na ślepo na przeszkodę, która drogę mu zagradzała i tajemnica, której dotychczas nie śmiał wypowiedzieć, na usta mu wypłynęła.

Zaczerpnął odwagi. Lekki rumieniec na jego twarzy świadczył jedynie o wzruszeniu.

— Lady Merton!... Bardzo być może, że ta sposobność się więcej nie zdarzy.... Pozwoli mi pani powiedzieć sobie kilka słów... całkiem szczerze... odnosząc się do przywilejów starego przyjaciela?

Elżbieta zwróciła się z uśmiechem do niego i patrząc mu w twarz z błyszczącemi oczami, rzekła:

— Bardzo chętnie, panie Arturze. Ale cóż mogłam popełnić tak strasznego?

— Czy mogę panią zapytać, co pani wie osobiście o tym panu Andersonie?

Zobaczył, albo zdawało mu się że widzi, iż ona przybiera obronną pozycyę w swojem zdziwieniu, usłyszawszy to nazwisko wypowiedziane niespodziewanie i rozkoszował się chwilowem jej zakłopotaniem.

— Co wiem o panu Andersonie? — powtórzyła zdziwiona. — Dla czegoż miałabym wiedzieć więcej niż my wszyscy? Czemu mi pan stawia to pytanie, panie Arturze? Ach! tak, przypominam sobie: pierwszy raz gdy pan go spotkał, było to w Winnipeg... **myśmy** go poznali dnia poprzedniego...

— Pierwszy raz? Ale od tej pory często go pani widywała. Czy jest pani całkiem pewna — proszę mi wybaczyć jeżeli pytanie wyda się pani natrętne — że zupełnie zasługuje na to, aby codziennie przebywał w towarzystwie pani?

Mówił ze spokojem i powagą, a wysiłek jaki narzucał swojej naturze nerwowej i z gruntu uprzejmej aby sobie pozwolić na tak niedyskretne pytanie czynił, że pytanie to miało charakter obrażający.

— Codziennie w naszem towarzystwie? Co pan chce przez to powiedzieć, panie Arturze? Co jest do zarzucenia postępowaniu pana Andersona? Mógł pan zauważyć w Winnipeg, że jest ceniony i szanowany przez wszystkich, przez osoby takie, jak *Chief Justice* *), przez tego senatora, którego nazwiska nie pamiętam, a także przez pana Mariette. Nie mogę zrozumieć dlaczego mnie pan o to pyta. Czemu posądzać, że są jakieś tajemnice, odnoszące się do pana Andersona?

Łagodna jej twarz zachmurzyła się, głos drżał.

Delaine doznał lekkiego wyrzutu sumienia. Chciałby się cofnąć. Ale już było za późno... Mówił więc dalej:

— Czyż wszystkie te osoby, które pani wymienia nie pozostają tylko w oficyalnych stosunkach z panem Andersonem? Powodzenie jego w czasach strejku w roku przeszłym zyskało mu wiele rozgłosu... Ale o jego życiu prywatnem, o jego rodzinie, o przeszłości, co pani wie?

Nieokreślony wyraz ożywił twarz Elżbiety i z rodzajem wewnętrznego zadowolenia pomyślała sobie, że nawet za królestwo nie wyjawiłaby tego, o czem wie.

— Pan Mariette objaśnił mnie o wszystkiem, co trzeba wiedzieć! — odrzekła z żywością. — Niechaj go pan zapyta, co o tem myśli... i co wie! Ale jeżeli pan *mnie* o to pyta, powiem, że wydaje mi się, że historya pana Andersona jest wypisana na jego obliczu.

*) Prezydent Trybunału.

Delaine pomyślał chwilę, a Elżbieta, z błyszczącemi oczami, czekała wyzywająco.

— To możliwe... lecz kilka faktów, które do mnie doszły — przyznał wkońcu — zdecydowały mnie, aby zadać pani to pytanie. Jedynym moim celem — powinna pani wierzyć — jest oszczędzić pani możliwej nieprzyjemności, niespodzianki.

— Panie Arturze! — ton głosu był stanowczy — jeżeli pan posłyszał coś o prywatnem życiu pana Andersona... przypadkiem i bez jego wiedzy... coś, coby wolał ukryć przed nami... błagam pana, żeby mi tego nie mówić... proszę, doprawdy... zabraniam panu... Winniśmy mu wiele za jego uprzejmość od kilku tygodni Nie mogę, po za jego plecami, słuchać plotek na niego.

Cała jej wykwintna smukła postać, delikatnych rysach, sztywniała i drżała tak, jak doskonały instrument, którego struny zostały wyprężone, aby wyrazić jakąś myśl lub uczucie.

Ale jakie uczucie? Delaine zmuszał się, aby się domyśleć, jeżeli ona sama sprawę sobie zdawała... I smutek jego był tem większy.

— Kochana lady Merton!... czy niema pani wiary w starego przyjaciela?

Nie uspokoiła się.

— Mam wiarę w niego. Lecz... — i oblicze jej się rozjaśniło — nowi przyjaciele mają także swoje prawa!

— Pani nie chce zrozumieć — rzekł żywo. — To, co wiem, całkiem mimowoli dowiedziałem się, nie życząc sobie zupełnie dowiadywać się niczego. Bo chyba pani nie przypuszcza, że chciałem się mieszać w sprawy pana Andersona? Ale ponieważ ta wiadomość do mnie doszła, uznawałem się mocno odpowiedzialny wobec pani.

— Niechaj się pan nie czuje odpowiedzialny. Jestem kobietą upartą.

— A raczej niepokojącą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rzymska *Tribuna* zaznacza, że jeśli Serbia domaga się portu nad Adryatykiem, to obchodzi to nie tylko Austro-Węgry, lecz także Włochy. Niepodobna zrozumieć, dlaczego Serbia, jeśli jej idzie rzeczywiście o przystęp do Adryatyku, nie chce zadowolić się ofiarowanemi koncesyami? Jeśli gra tu rolę ambicya, to punkt honoru Austro-Węgier zasługuje tembardziej na uwzględnienie, choćby już dlatego, że Monarchia Habsburska zajęła tak umiarkowane, pojednawcze i bezinteresowne stanowisko, a w kwestyi portu nad Adryatykiem broni tylko swych interesów. Interesy Włoch zgadzają się przeważnie z interesami Austro-Węgier i nikt żądać, ani pomyśleć nie może, by Włochy obrały inną, niż ich sprzymierzeniec, drogę, by miały sekundować Serbii.

Belgrad. Rząd serbski koncentruje wojsko 3 i 4 armii w Kragujewac.

Wiedeń. *N. W. Journal* donosi z Belgradu o gorączkowych zbrojeniach Serbii. Nocami wzmacnia się stare fortyfikacye w Belgradzie.

Belgrad. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych prostuje swe onegdajsze doniesienie i stwierdza, że według wiadomości, które Biuro prasowe otrzymało ze Skoplje, konsul Prochaska pozostał w tem mieście, a tylko konsul Edl w towarzystwie sekretarza ministeryalnego Rakica wyjechał do Prizrenu.

Berlin. *Local Anzeiger* donosi z Petersburga, że Sazonow z polecenia cara porzucił swój zamiar przemawiania w Dumie o polityce zagranicznej.

Berlin. Ambasador austryacko-węgierski jakoteż przedstawiciele Rumunii, Bułgaryi, Grecyi i Serbii konferowali wczoraj czas dłuższy w urzędzie spraw zagranicznych.

Paryż. *Temps* omawiając sytuacyę polityczną, oświadcza, że Rumunia pomimo bliskich stosunków z trójporozumieniem, oświadczy się za trójprzymierzem. Wskazuje na to podróż i przyjęcie gen. Conrada-Hötzendorfa w Bukareszcie.

Belgrad. *Stampa* donosi, że Serbia urządziła już własną administracyę w Monastyrze i Durazzo. W Monastyrze naczelnikiem powiatu zamianowany został prezydent serbskiego Związku dziennikarzy, dramaturg Nusicz, a w Durazzo literat Zwalewicz.

Zawieszenie broni na Bałkanach.

Polit. Corr. otrzymała z Sofii autentyczną informacyę tej treści, że wobec wymiany zdań, jaka nastąpiła po zawieszeniu broni i wobec usposobienia mocarstw spodziewać się należy pomyślnego toku zwołanej do Londynu konferencyi pokojowej. Ważną jest rzeczą, że pomiędzy Bułgaryą i Turcyą już doszło prawie do porozumienia tak, że w tym kierunku możliwość poważnych przeszkód jest prawie wykluczona. Nawet kwestya wynagrodzenia nie grozi zawikłaniem zwłaszcza, że spodziewać się należy, iż mocarstwa ze swej strony wpłyną na rychłe załatwienie tego punktu. Najtrudniejszym orzechem do zgryzienia będzie kwestya, kto ma zostać przyszłym panem Adryanopola. Spodziewają się jednak w Sofii, że Porta porzuci nieprzejednane swe co do tej kwestyi stanowisko, jeśli Bułgarom, na co liczą, uda się do tej pory osiągnąć kapitulacyę twierdzy.

Z innego źródła donoszą z Sofii, że przyszłą granicą między Bułgaryą a Turcyą mają być rzeki Marica i Ergene. Czorlu będzie stacyą pograniczną.

Jak dowiadują się *N. Nachr.*, król Ferdynand otrzymał od sułtana telegram z zaproszeniem, aby celem podpisania układu pokojowego przybył do Konstantynopola, gdzie przyjęty będzie z wszelkimi należnymi mu honorami. Nie wiadomo wszakże, czy król Ferdynand przyjmie to zaproszenie.

Z Belgradu nadchodzi wiadomość, że delegatami serbskimi na konferencyę pokojową w Londynie mianowani zostali: prezydent Skupczyny Andra Nikolić i były prezes gabinetu Novaković; doradcami wojskowymi zaś gen. Bojović i podpułkownik Pavlović.

N. Fr. Presse oblicza, że Turcya, która miała dotychczas 170.000 klm. kw. przestrzeni w Europie, będzie obecnie najmniejszem państwem bałkańskiem o obszarze zaledwie 20.000 klm. kw.

Bułgarya a Turcya w przyszłości.

Londyńskie koła rządowe otrzymały zgodne wiadomości z Sofii i Konstantynopola, że po zawarciu pokoju oczekiwać należy silnego zbliżenia między Bułgaryą a Turcyą.

Cała taktyka w Bułgaryi w ostatnich dniach wskazuje na to, że Bułgarya nie dąży do zupełnego zniszczenia Turcyi. Król Ferdynand na depeszę Kiamila baszy w sprawie podjęcia rokowań pokojowych odpowiedział bezzwłocznie i udzielił też komendantom armii na linii Czataldży wskazówek, aby nie forsowali kroków nieprzyjacielskich.

Wobec tego przyjąć należy, że stosunki turecko-bułgarskie po zawarciu pokoju ułożą się bardzo przyjaźnie.

Bułgarya a Rumunia.

W kołach politycznych Sofii wyrażają przekonanie, że misya Danewa w Bukareszcie wyda dobre wyniki. Rumunia podczas całej wojny zadokumentowała należycie swe przyjazne stanowisko wobec Bułgaryi, to też rząd bułgarski pragnie wedle możności uznać życzenia Rumunii, nawet gdyby one obejmowały nowe uregulowanie granicy.

Panuje też w Sofii przekonanie, że mobilizacya Rumunii nie jest skierowana przeciw Bułgaryi.

Stanowisko Grecyi.

Greccy pełnomocnicy powrócili już onegdaj z Czataldży do Aten. Natychmiast zebrała się Rada ministrów, która omawiała także kwestyę albańską.

Ag. Ateńska oświadcza, iż z faktu, iż Grecya nie podpisała protokołu zawieszenia broni, nie można wyciągać wniosków o niezgodzie między sojusznikami. Jak oficyalnie donoszą, w rokowaniach pokojowych w Londynie wezmą udział pełnomocnicy greccy.

Wbrew oficyalnym ateńskim zapewnieniom o wierności dla sojuszu, grecki dziennik w Konstantynopolu *Neologos* donosi z Aten, że Grecya prawdopodobnie już w najbliższych godzinach zgłosi w oficyalny sposób w Sofii swoje wystąpienie z federacyi bałkańskiej. Flota grecka koncentruje się na północnej stronie morza Egejskiego, flota turecka na wschód od Dardanelli i oczekuje ataku ze strony floty greckiej.

Prasa rossyjska omawiając zawieszenie broni, wyraża ubolewanie z powodu stanowiska Grecyi. *N. Wremia* oświadcza, że stanowisko, zajęte przez Grecyę, jest wprost zbrodnicze i jaskrawo dowodzi jej nieopatrzności. Niechaj Grecya, która sama chce prowadzić wojnę z Turcyą, nie zapomina, iż w r. 1897 byliby Turcy obsadzili stolicę Grecyi, gdyby nie zapobiegł temu telegram cara do sułtana.

Konstantynopol. Wobec wiadomości z Konstantynopola o zaprowiantowaniu oblęganych twierdz tureckich, *Ag. tel. bułgarska* podnosi, że sprawa zaprowiantowania twierdz oblęganych została uregulowana w drugim punkcie protokołu o zawieszeniu broni. Punkt ten wyraźnie zabrania zaopatrywania garnizonów tych twierdz w żywność i amunicyę.

Cetynia. W ciągu dnia wczorajszego doręczono komendantom czarnogórskim rozkaz królewski zaprzestania operacyj wojennych na całej linii. Zarówno w stolicy, jak i na prowincyi wiadomość ta wywołała wielkie zadowolenie. Król zamianował trzech delegatów na londyńską konferencyę pokojową.

KRONIKA.

Lwów, 6 grudnia.

Kalendarz.

Sobota (7 grudnia):

Ambrozego. — Ludomyśla. — Kateryny m.

Wschód słońca o godzinie 7·09 rano, zachód słońca o godz. 3·23 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe 0 stopni.

— Z Uniwersytetu. P. Tadeusz Nussbaum-Hilarowicz, koncypient prokuratoryi skarbu, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 5 po południu. *Porządek* dzienny. 1. Czł. T. Grabowski: „Początki krytyki literackiej w Polsce w XVI. i XVII. wieku". 2. Dr. Maryan Szyjkowski: „Stosunki Jana Jakóba Rousseau z Polską".

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego zaś odbędzie się w czwartek, dnia 12 b. m., o godz. 5 po południu.

Na porządku dziennym: 1. Dr. Adam Żółtowski: „O antynomiach Kanta ze szczególnem uwzględnieniem drugiej". 2. Dr. Wojciech Gielecki: „Pojęcia czasu i wieczności i filozofii greckiej przed Sokratesem". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

□ Majątki fundacyjne. Pod zarządem Wydziału krajowego znajduje się około 200 fundacyj stypendyjnych, naukowych, dobroczynnych i pomnikowych, które przedstawiają znaczny majątek zarodowy.

W funduszach stypendyjnych stan majątku funduszów w efektach 10,339.691 kor. 34 hal., w realnościach i dobrach 1,617.564 kor. 61 hal., w należytościach czynnych 869.052 kor. 53 hal. Ogółem wynosi zatem cały stan majątku zarodowego funduszów stypendyjnych sumę 12,826.308 kor. 48 hal.

Stan majątku zarodowego funduszów naukowych, dobroczynnych i pomnikowych wynosi w efektach 9,750.508 kor. 68 hal., w należytościach czynnych 59.220 kor., w realnościach 1,467.335 kor. 10 hal. Ogółem wynosi zatem cały stan tych funduszów sumę 11,277.063 kor. 78 hal.

Stan majątku wreszcie innych fundacyj wynosi ogółem 2,147.570 kor. 79 hal.

Ogółem wynosi majątek zarodowy wszystkich fundacyj oraz funduszów naukowych, dobroczynnych i pomnikowych, pozostających pod zarządem Wydziału krajowego sumę 26,250.943 kor. 5 hal.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę dnia 7 b. m., prof. gimn. R. Wacek: „Serbia i Czarnogóra" (z obrazami świetlnymi), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 8 grudnia Bolechów: dr. A. Ryniewicz, „J. J. Rousseau". — Brody: A. Klimek, „Życie na dnie oceanu". — Brzeżany: A. Kaznowski, „U źródeł romantyzmu"; J. J. Rousseau. — Czortków: A. Szowa, „O pasożytach", obrazki z życia roślin i zwierząt. — Delatyn: dr. K. J. Nitman, „Skarga jako wychowawca narodu". — Dobromil: dr. A. Rutkowski, „ks. H. Kołłątaj". — Drohobycz: A. Brodnicki, „H. Kołłątaj". — Horodenka: „F. Brzezicki, „Hodowla roślin w pomieszkaniu I.". — Jarosław: L. Sontag, „O świetle". — Kałusz: dr. W. Schreiber, „Gruźlica a dziecko". — Kołomyja: J. Śliwa, „Polityczna działalność H. Kołłątaja". — Komarno: dr. Z. Szczepański, „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy?" — Lubaczów: dr. J. Glücker, „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy?" — Mościska: K. Strutyński, „O złudzeniach wzrokowych". — Przemyśl: A. Talar, „J. I. Kraszewski". — Przemyślany: dr. Z. Tomaszewski, „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy?" — Rohatyn: dr. T. Głuszkiewicz, „O życiu, które przebrzmiało", szkice z paleozoologii. — Sądowa Wisznia: dr. K. Ciesielski, „Życie i hodowla roślin". Skole: S. Paluchowski, „O J. I. Kraszewskim". — Sokal: A. Utschik, „O wierzeniach religijnych Wschodu. — Stanisławów: A. Klimaszewski, „Telegraf a telefon bez drutu". — Stryj: A. Grazela, „P. Skarga". — Śniatyn: W. Jankowski, „J. I. Kraszewski". — Tłumacz: T. Kostowicz, „Postać Skargi w dziejach i literaturze polskiej". — Tarnopol: dr. A. Halpern, „Dramat Wyspiańskiego". — Trembowla: E. Horwath, „Sprawa bałkańska". — Złoczów: B. Brycki, „O życiu". — Żółkiew: M. Opitz, „Liryka młodej Polski".

— Fundusz »Obrony Narodowej«. Donosiliśmy już, że na fundusz „Obrony Narodowej" złożyła niedawno pewna Polka z Kujaw ostatni skarb swój, cenne klejnoty rodzinne. W dalszym ciągu ofiarował jeden z kujawskich księży proboszczów starą tabakierkę (antyk) całą ze złota dukatowego, pięknie cyzelowaną i wykładaną emalią, narzeczeni z pewnej wioski pod Raciborzem złożyli na ręce redakcyi *Nowin Raciborskich* swoje pierścionki zaręczynowe, stanowiące cały dotychczas majątek młodej pary, a p. Mańczak, właściciel zakładu jubilerskiego w Poznaniu, nadesłał dwa kamienie brylantowe, oraz piękną perłę.

— Obiad u księcia egipskiego Achmeta Fuada. Z Wiednia donoszą: Wczoraj wieczorem w obiedzie, wydanym przez księcia egipskiego Achmeda Fuada, wzięli udział jako goście dr. Leo i kilku członków Koła polskiego, między nimi dr. Korytowski.

— Sprawa ubezpieczenia pensyjnego personalu teatru miejskiego została rozwikłana po myśli artystów. Pensye emerytalne zostały im zapewnione w ten sposób, że gmina miasta Lwowa utworzy Zakład zastępczy dla pensyjnego ubezpieczenia personalu teatru miejskiego. Magistrat wygotował już wszystkie potrzebne w tym celu obliczenia i zredagował statut, który na wczorajszem, specyalnie dla tej sprawy zwołanem posiedzeniu magistratu, uchwalony został. Zaraz też wczoraj prezydym miejskie w zastępstwie Rady miasta statut ten przyjęło i w dniach najbliższych zostanie on odesłany najpierw do Wydziału krajowego, następnie do Namiestnictwa do zatwierdzenia. Przypuszczać można, że miejski Zakład zastępczy dla ubezpieczenia pensyjnego personalu teatru miejskiego wejdzie w życie już z 1 stycznia 1913 r.

— Bursa im. Piotra Skargi we Lwowie. Komitet tej bursy rozesłał przed trzema miesiącami listy składkowe, które w przeważnej części zwrócono ze znacznemi składkami. Te osoby które otrzymanych list składkowych jeszcze nie nadesłały, prosi komitet najuprzejmiej o ich zwrot przed dniem 15 grudnia b. r. bez względu na kwotę składek.

— Restauracya wież Maryackiej i Ratuszowej. *Czas* donosi: Z powodu nieodpowiednej pory dla dalszych robót około restauracyi wieży Maryackiej, wstrzymano je w ubiegłym tygodniu na czas zimowy. Roboty będą podjęte około marca przyszłego roku. Pracują tylko na miejscu przy wieży dwaj kamieniarze, wykonywujący roboty kamienne około jednego okna od strony ulicy Floryańskiej. Dotąd przeprowadzono roboty restauracyjne trzech poziomów, licząc od ośmioboku w dół. W ostatnim poziomie wstawiono nowe przeźrocza, bądź uzupełniono stare. Na dole przeprowadzono restauracyę, począwszy od cokołu do linii pierwszego gzemsu zarówno od strony Rynku, jak ulicy Floryańskiej; założono też nowe ciosy w odrzwiach i okienkach wieżyczki wchodowej. Na wieży ratuszowej odbywają się dalej roboty około wymiany belek i uzupełnienia gzemsów. Na zewnątrz widać pracujących robotników u szczytu wieży na kopule; są to blacharze, pokrywający kopułę blachą ołowianą. Dotąd nową blachą pokryto ósmą część kopuły; druga taka część ukończona ma być jeszcze przed zimą.

— Na konkurs symfoniczny ku uczczeniu pamięci Karłowicza nadesłano — jak donoszą z Warszawy — trzy kompozycye. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w rocznicę śmierci Karłowicza dnia 8 lutego 1913. Nagroda wynosi 600 rubli.

△ Wychowała sobie pociechę... Mieszkańcy realności przy ul. Starozakonnej l. 3 donieśli wczoraj policyi, że zamieszkały tam 16 letni Leon Linker w okrutny sposób znęca się nad swą matką, ponieważ ta nie chce mu dawać pieniędzy na zabawy.

△ Echa krwawego dramatu. Franciszek Szczucki, który — jak to donosiliśmy — we wtorek w hotelu „Litewskim" przy ul. Żółkiewskiej zastrzelił dwie siostry przyrodnie Teodorę Mulikiewiczównę i Michalinę Bryńską, przebywa w dalszym ciągu w szpitalu powszechnym. Mała jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

△ Kronika policyjna. Do niezajętego mieszkania przy ul. Mickiewicza l. 22 dostał się wczoraj złodziej i skradł mosiężny kocioł, klamki z drzwi i ruszty z pieców.

Na budowie realności przy ul. Romanowicza l. 7 przytrzymano notowanego złodzieja Józefa Kuźmińskiego na kradzieży blachy z dachu.

Za kradzież kosza z jabłkami na szkodę gospodarza z Winnik Jana Kijaka, oddano do aresztów policyjnych praczkę Katarzynę Komorowską.

Do lokalu kasowego w „łaźni lwowskiej" włamał się wczoraj złodziej i skradł p. Stanisławowi Lipczyńskiemu książeczkę galic. Kasy oszczędności na 91 kor.

† Zmarł w ostatnich dniach: w Częstochowie, Adam Gliński, b. urzędnik kolejowy, weteran z r. 1863, w 100 r. życia.

— Zamek w Wygnance. Zarząd fundacyi ubogich ś. p. Hieronima Sadowskiego, jako właściciela Zamku starożytnego w Wygnance, wniósł do Sejmu podczas ostatniej sesyi petycyę o subwencyę na restauracyę tego Zamku. Sejm przekazał sprawę Wydziałowi krajowemu do ewentualnego uwzględnienia przy budżecie na rok 1913. Zamek w Wygnance pochodzi z XVI. wieku do końca XVII. wieku był jeszcze całkiem dobrze utrzymany, obecnie jednak znajduje się w kompletnej ruinie. Zarząd fundacyi ś. p. Sadowskiego proponował kupno tego Zamku Grono konserwatorów Galicyi za 8000 koron, Grono zaś nie rozporządzając tak wielkimi funduszami, odniosło się do Wydziału krajowego, by przedstawił Sejmowi wniosek nabycia Zamku na własność kraju. Z powodu niekorzystnego położenia finansowego kraju, Wydział krajowy postanowił nie przedkładać Sejmowi wniosku Grona konserwatorów, natomiast powziął zamiar zaproponować Sejmowi udzielenie na restauracyę tego Zamku subwencyi w kwocie 2500 koron.

— Echa demonstracyj wiedeńskich. Rozprawa karna przeciw 14 studentom serbskim, którzy brali udział w demonstracyi, urządzonej dnia 24 z. m. w Wiedniu, skończyła się wczoraj przed wiedeńskim trybunałem orzekającym. Oskarżony Buksić za obrazę Majestatu i podjudzanie skazany został na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. 12 oskarżonych częścią za podjudzanie, częścią za opór władzy skazano na areszt dwutygodniowy, jednego uwolniono. Z wyjątkiem Buksića wszystkich wypuszczono na wolną stopę.

— Kradzież w wagonie. Z Szatmar donoszą: Posłowi do Sejmu węgierskiego Beli Jarmar skradziono 3700 koron w drodze między Budapesztem a Szatmarem Podejrzenie padło na młodą elegancką damę, która jechała w tym samym przedziale. Znaleziono przy niej w istocie 3000 koron, z których posiadania nie umiała się wytłumaczyć. Osadzono ją w więzieniu.

— Fundacya dla piersiowo chorych. Z Warszawy donoszą, że wdowa po M. Kulikowskim zapisała 25.000 rubli, jako fundacyę dla piersiowo chorych.

— Sprawa Wiktora Gomulickiego. Z Petersburga telegrafują: Senat odrzucił skargę kasacyjną Wiktora Gomulickiego, którego trybunał warszawski skazał na rok twierdzy.

— Kto był mistrzem zwycięskich Bułgarów? Pisma wiedeńskie donoszą: Król Ferdynand bułgarski przysłał P. Ministrowi obrony krajowej gen. Georgiemu swoją fotografię z napisem: *Dem Lehrmeister meiner Armee.* Oficerowie bowiem bułgarskiego sztabu

generalnego kształcili się w Akademii wojskowej w Wiener Neustadt pod kierunkiem P. Ministra Georgiego, a wielu oficerów austryackich przebywało przez szereg lat w Bułgaryi, gdzie ćwiczyli armię bułgarską, która jest wykształcona zupełnie na wzór austryacki.

— **Polacy w Turcyi.** Osada polska Adampol nad Bosforem, w Małej Azyi, miała dotychczas proboszczem księdza Słowaka, człowieka chorego i słabo mówiącego po polsku, nabożeństwa zaś odprawiane były w jednym z domów, ruderze przerobionej na kaplicę.

Obecnie otrzymał Adampol proboszcza narodowości polskiej w osobie Szlązaka, księdza Aleksego Siary, Salezyanina, na wiosnę zaś ma się rozpocząć tam budowa kościółka, obok którego stanie także szkoła polska. Zebrana dotychczas na ten cel kwota 9000 franków jest jednakże niewystarczająca. Polacy więc zamieszkali w Adampolu wierzą, że ludzie dobrej woli w kraju przyjdą im nadal z pomocą, nadsyłając dalsze ofiary. Zbieraniem ich zajmuje się gorliwie p. Helena hr. Zborowska (autorka, zaszczytnie znana pod pseudonimem Blanki Halickiej), Partyń, p. Zabno.

Kronika prowincyonalna.

§ Zmiana własności. Browar w Krasiczynie, własność ks. Sapiehów, nabył Jan bar. Goetz-Okocimski za 2 miliony koron.

§ Pożar. Ze Zborowa donoszą nam: Dnia 27 u. m. o godzinie 5·30 po południu wybuchł w Pleśnianach pożar w stodole włościanina Michała Bodnara, przyczem spłonął także dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowem i odzieżą, dalej zabudowania gospodarcze z tegorocznym zbiorem i z sprzętami rolniczemi. Następnie przeniósł się pożar na zabudowania sąsiednie i zniszczył doszczętnie zagrody włościan Iwana Martyniuka, Józefa Andryiszyna, Iwana Bodnara, Karpa Lewickiego, Ilka Bobowa i Stefana Kuchcickiego wraz z tegorocznym zbiorem i narzędziami rolniczemi. — Ogólna szkoda wynosi 15 050 koron i była ubezpieczona na 13.100 koron. Pożar wybuchł z niewiadomej przyczyny.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał trybunał sądu przysięgłych w Nowym Sączu Maryę Kubiszową i jej kochanka Stanisława Dumana, którzy zamordowali Wawrzyńca Kulisza, męża Maryi.

§ Śmierć pod kołami lokomotywy. W tych dniach około 10 wieczorem przejechała na śmierć na stacyi w Szczakowej szybująca lokomotywa dozorcę wozów Gustawa Brettschneidera. Powodem wypadku — jak stwierdzono — była własna nieostrożność Brettschneidera.

§ Nagła śmierć. Z Wadowic donoszą nam: W dniu 2 grudnia 1912 ks. Marcelin Klimkiewicz, dziekan i proboszcz w Tarnawie, wracając wozem od chorego dostał w drodze ataku sercowego i zmarł przed przybyciem do domu.

Kronika zagraniczna.

* Lance dla francuskich dragonów. Generalny sztab francuski wypracował projekt uzbrojenia dragonów lancami. — Oprócz dragonów zaopatrzone być mają również w lance brygada pierwsza i druga huzarów, pierwsza brygada strzelców z Dole i druga brygada strzelców z Luneville.

* Defraudacya. W Petropawłowsku — jak donoszą z Petersburga — stwierdzono w kasie miejskiej kradzież 260.000 rubli.

* Emancypacya dam haremowych. Trzy panie, należące do najwyższych sfer towarzyskich Paryża, które w przeszłym roku zwiedziły kilka haremów w Konstantynopolu, utworzyły komitet dla niesienia pomocy kobietom tureckim, zbiegłym z haremów.

* Trująca farba. Wśród szwedzkich urzędników państwowych, pracujących w rozmaitych biurach w Sztokholmie i na prowincyi, stwierdzono cały szereg wypadków otrucia się arszenikiem. Na razie nie zdołano wykryć przyczyny tego tajemniczego objawu. Dopiero skrupulatnie przeprowadzone śledztwo wykazało, że w tych biurach, w których urzędnicy zachorowali śród objawów otrucia, pomalowano w ciągu lata ubiegłego ściany farbą olejną, zawierającą arszenik. Z nastaniem zimy, gdy biura zaczęto opalać, farba ta, pod wpływem ciepła, pokruszyła się nieznacznie i pył jej trujący, unosząc się w powietrzu, przenikał do płuc urzędników. Takim sposobem ulegli zatruciu urzędnicy biura pocztowego w Göteborgu, biura telegraficznego w Vädjö, biura leśniczego w Ulriceham, biura parlamentu w Sztokholmie i t. d. Obecnie urzędnicy zatruci, dowiedziawszy się o wyniku śledztwa, wytoczyli państwu proces o zwrot strat za uszkodzenie zdrowia. Skarb szwedzki będzie musiał zapewne zapłacić kilkaset tysięcy koron.

Notatki literacko-artystyczne.

(*art. s.*) **Władysław Podlacha:** „Malowidła ścienne w cerkwiach Bukowiny“. Nakładem Towarzystwa popierania nauki polskiej. Lwów 1912.

Dzieło to, ogromnie ciekawe i cenne, jest prawdziwym unikatem w literaturze artystycznej u nas. Sam temat ogromnie rozległy i różnolity, bardzo mało dotychczas obrabiany, zabytki bizantyńsko-ruskiej sztuki, znajdujące się na ziemiach polskich, to dotychczas prawie *terra ignota* nawet dla badaczów, którzy u nas w Polsce więcej zajmują się sztuką i kulturą obcych, a nie naszą lub współbraci, razem z nami żyjących.

Dlatego też dzieło prof. Podlachy należy powitać ze szczerem uznaniem, podnieść ogromny trud w badaniu niezmiernie ciekawych zabytków bizantyńskich u nas i ocenić wyniki, czasem niespodziewane. Autor należy do rzędu z najgłębszych i najbardziej samodzielnych badaczy sztuki u nas, co raz jeszcze stwierdził ostatnią swoją książką, która nauce polskiej odda niepoślednie usługi.

Drogą osobistych badań w 13 cerkwiach bukowińskich (nie licząc Rumunii) doszedł dr. Podlacha do celu zamierzonej pracy, tj. do odszukania zabytków malarstwa cerkiewnego na ziemi mołdawskiej.

O artystach, tworzących te malowidła, nic się nie wie; nie ma ich podpisów, ani nazwisk, zanotowanych w księgach cerkiewnych — brak więc źródeł, za któremi nieraz bardzo uciążliwe poszukiwania musiał robić autor. Należało przeto ustalić przynajmniej na pewno epokę, w jakiej dzieło powstało i wpływ, jaki na nie działał. Zrobił to dr. Podlacha, pierwszy, zdaje się, pomiędzy szczupłą garstką badaczy tych zabytków.

Określił — pisał słusznie o tem dziele dr. Batowski — czas powstania malowideł w każdej cerkwi i charakter warsztatów i centrów malarskich, wyróżnił wpływy, jakim to malarstwo podlegało, a tem samem wskazał, zkąd twórcy mogli pochodzić. Byli to, jak już teraz wiemy, poważni malarze ze stron południowych, t. j. wołoscy i greccy, między których wciskały się gdzieniegdzie prądy artystyczne z północnego wschodu. Sięgały więc w pewnej części Bukowiny i wpływy kwitnącej sztuki ruskiej, tej, która za Jagiellonów zaznaczyła się swą działalnością w Polsce, n. p. w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, o którą także autor potrąca. Wszyscy ci bukowińscy dekoratorzy podlegali w większym lub mniejszym stopniu sztuce Zachodu, który do malarstwa cerkiewnego przymieszał w XVII. wieku wiele nieznanych przedtem motywów i form, jawnie przekraczając przepisy surowej, wyrokującej o wszystkiem liturgii. Dowód to tylko jeden z wielu przenikania się dwóch światów kultury, której pograniczem była i jest także Galicya wschodnia, nie skąpiąca podobnych przykładów, jak co krok spotykane w XVII. i XVIII. wieku barokowe ikonostasy, a w nich postacie Matki Boskiej lub apostołów, urobione na wzorach włoskich lub flamandzkich.

W krótkiej notatce trudno wyliczyć wszystkie zalety tego niezwykłego dzieła. Zrobić się to da w piśmie fachowem, rozporządzającem obszerniejszemi łamami na prace tego rodzaju. Notujemy więc tylko pobieżnie ukazanie się tej rzeczywiście niezwykłej książki, której należy się poczesne miejsce w naszym kulturalnym dorobku piśmienniczym.

»Poradnika teatrów i chórów włościańskich« numer listopadowy zawiera wiersz Wincentego Pola p. t. „Obraz cudowny“, dalej artykuły: dr. Ad. Fischera „Francuski teatr średniowieczny (część II.)“, F. Kruczkowskiego „Z zapisków reżysera“, oraz Kaz. Gabryelskiego „Rady i wskazówki dla teatrów włościańskich“.

W dziale ocen i sprawozdań znajdujemy recenzye pióra Wit. Bełzy, L. M., Alfreda Ujejskiego i dr. J. Kollera. — Bibliografia, korespondencye i kronika dopełniają numeru.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek 6 grudnia, „Dobrze skrojony frak“, krotochwila. — W sobotę, 7 grudnia, o godzinie 3·30 po południu „W gołębniku“, komedya Nikorowicza. — W sobotę, 7 grudnia, o godzinie 7·30 wieczorem „Druciarz“, operetka Fr. Lehara. Zakończy „Wesele w Ojcowie“ — balet. — W niedzielę, 8 grudnia, o godz 3·30 po południu „Madame Butterfly“, opera japońska, występ Leonii Ogrodzkiej w partyi tytułowej. — W niedzielę 8 grudnia, o godz. 7·30 „Ewa“, operetka. — W poniedziałek, 9 grudnia, po raz pierwszy (nowość) „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 4 aktach Stanisława Kozłowskiego. Abonament nr. 14. — We wtorek, 10 grudnia, po raz pierwszy „Zaza“, opera w 4 aktach, słowa i muzyka R. Leoncavalla; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. Abonament nr. 15. — We środę, 11 grudnia, „Jeniec Napoleona“. — We czwartek, 12 grudnia, „Zaza“, opera. — W piątek, 13 grudnia, z powodu wieczornego koncertu, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, po cenach dramatu „Jaś i Małgosia“, baśń oper. w 3 aktach Humperdincka. — W sobotę, 14 grudnia, o godzinie 3·30 po południu „Miód kasztelański“. — W sobotę, 14 grudnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Zaza“, opera.

Przegląd prasy.

Czas z dnia 3 grudnia podaje informacyę z Wiednia, według której komunikat Prezesa „Rady narodowej“ zapowiadający, że „Rada“ obejmuje naczelne kierownictwo spraw narodowych, wywołał w kołach poselskich zaniepokojenie. „Rada narodowa“ przyjęłaby bowiem na siebie obowiązki, których nie byłaby w stanie spełnić. „Kierownictwo“ oznacza prowadzenie polityki, do tej zaś powołani są posłowie. Groziłoby to więc rozbiciem społeczeństwa, gdyby posłowie prowadzili odrębną politykę niż „Rada“, która powinna żądać zwołania Koła sejmowego, jeśli pragnie uzyskać rozszerzenie pełnomocnictwa do kierowania sprawami narodowemi. Również niebezpieczną wydaje się zapowiedź utworzenia Komitetu, ponieważ doświadczenie uczy, że każdy taki Komitet dąży do rozszerzenia swej władzy, „Rada narodowa“ powinna się przeto zastanowić, czy nie tworzy instytucyi, która ją samą i jej znaczenie podkopuje.

Również i *Dziennik Polski* z dnia 5 grudnia omawiając powyższy komunikat „Rady“ zaznacza, że wszystkich uderzyło niemile, iż „Rada narodowa“ powołując sama siebie na naczelną kierowniczkę wysiłków społeczeństwa, nie wspomniała ani słowem o sejmowem Kole poselskiem, którego jest emanacyą i które dało jej mandat do załatwienia imieniem jego rozmaitych spraw. Błąd ten naprawiło Koło polskie domagając się zwołania Koła sejmowego. *Dziennik Polski* sądzi wobec tego, że „Rada narodowa“ zrzeknie się swego naczelnego kierownictwa i odda je jedynie w powołane ręce t. j. ręce sejmowego Koła poselskiego. Jeśli to Koło powziąwszy pewne uchwały poleci dalsze ich przeprowadzenie „Radzie narodowej“, dopiero wówczas będzie ona upoważniona do kierowania sprawami narodowemi i politycznemi społeczeństwa, — samodzielnie zaś nie powinna „Rada“ prowadzić żadnej polityki, ponieważ pomimo najlepszych chęci mogłaby wpaść w rozdźwięk z Kołem sejmowem, a rozdźwięk ten mógłby być dla polityki narodowej bardzo szkodliwym. *Dziennik Polski* wyraża nadzieję, że patryotyzm osób wchodzących w skład „Rady narodowej“, uwzględni w całej pełni szkodliwość takiego rozdźwięku i aby go uniknąć złoży urzędowanie w ręce Koła sejmowego.

Kuryer Lwowski z dnia 5 grudnia w artykule p. t.: „Spór o komendę narodową“ zaznacza, że gdyby „Rada narodowa“ chciała rzeczywiście narzucić swą komendę Kołu polskiemu, nie można by temu Kołu odmówić racyi, że wnosi z tego powodu zastrzeżenie i odwołuje się do Koła sejmowego. Zdaniem *Kuryera* „Rada narodowa“ nie żywi takich zamiarów, ponieważ dyskusya na licznych konferencyach przekonała, że społeczeństwo nie uzna w tym wypadku autorytetu „Rady narodowej“, a wszelkie odnośne usiłowania doprowadzić mogą do rozbicia solidarności narodowej. *Kuryer* sądzi jednak, że również i Koło polskie nie jest powołane do kierowania polityką polską. Gdyby więc to Koło chciało na Kole sejmowem wytrącić z rąk „Rady narodowej“ kierownictwo polityczne, to zamiar ten negatywny zyskałby poparcie w opinii społeczeństwa, gdyby wogóle zachodziła potrzeba takich zachodów, ale „Rada narodowa“ sama uznała, że steru polityki narodowej utrzymać nie zdoła i ograniczyła się jedynie do inicyatywy w celu stworzenia organizacyi międzypartyjnej, której pragnie przekazać to zadanie, któremu sama nie sprosta. Za przykładem „Rady“ powinno pójść i Koło polskie. Do dobrej inicyatywy ma każdy prawo i tego prawa „Radzie narodowej“ odmawiać nie można.

Gazeta Narodowa z dnia 6 grudnia, zastanawiając się nad powyższymi głosami prasy o komunikacie „Rady narodowej“ podnosi, że zadaniem „Rady“ było zawsze jednoczenie sił narodowych. „Rada narodowa“ nie miała bynajmniej zamiaru przywłaszczać sobie monopolu kierownictwa i szukała zawsze porozumienia z Kołem polskiem. Kardynalnym bowiem obowiązkiem tych obu czynników jest zachować w obecnej chwili solidarność i byłoby nie do przebaczenia, aby z powodu nieporozumień, szerzonych przez dzienniki, jednolite działanie ponieść miało szkodę. Ustęp komunikatu, że „Rada narodowa“ obejmuje naczelne kierownictwo wszystkich spraw narodowych, odnosi się, zdaniem *Gazety Narodowej*, do steru opinii, organizacya zaś sił narodowych, którą „Rada narodowa“ zajmuje się od dłuższego czasu, dąży do ustalenia normalnej akcyi całego szeregu stowarzyszeń w jednym i tym samym duchu. — *Gazeta Narodowa* stwierdza w końcu, że w komunikacie „Rady“ niema nic takiego, coby mogło dawać choćby nawet pozór do interpretacyi w innym kierunku, a w szczególności rzekomego zachęcania do jakichś kroków, których podjęcie w obecnem położeniu byłoby nietylko lekkomyślnością, ale i wielkim błędem.

Nowe ulice we Lwowie.

(Dokończenie).

W dalszym ciągu nadano nazwy:

22. ulicy otwartej na tych samych gruntach a łączącej ulicę Pod Stoczkiem z ulicy Szymonowiczów nazwę ulica Czwartaków;

23. drugiej ulicy bocznej od ulicy 29 Listopada na tzw. Franzówce ulica Obwodowa;

24. pierwszej ulicy bocznej od ulicy 29 Listopada na tzw. Franzówce nazwę ulica Grochowska;

25. ulicy otwartej na gruntach firmy Sokal i Lilien w likwidacyi, mającej połączyć ulicę Andrzeja Potockiego z ulicą 29 Listopada nazwę ulica Ostrołęcka;

26. ulicy otwartej na tych samych gruntach, a łączącej ulicę Andrzeja hr. Potockiego z ulicą Murarską nazwę Bolesława Chrobrego;

27. ulicy łączącej ulicę Duninów Borkowskich z nieą Polną obok szkoły Sienkiewicza nazwę ulica Daniłowiczów;

28. otwartej na gruntach pp. Mikołaja Wolińskiego i Karola Richtmanna przecznicy między ulicą Grunwaldzką a ulicą Szymonowiczów nazwę ulica Heleny Modrzejewskiej;

29. ulicy otwartej na gruntach Podominikańskich łączącej ulicę Głęboką z ulicą 29 Listopada nazwę ulica Japońska;

30. ulicy otwartej na tychże gruntach w przedłużeniu ulicy Murarskiej od ulicy Na Bajkach do ulicy Leona Sapiehy, nazwę ulica Murarska;

31. ulicy łączącej ulicę Murarską z ulicą 29 Listopada na tychże gruntach nazwę ulica Szymona Okólskiego;

32. ulicy łączącej ulicę Głęboką z ulicą Leona Sapiechy w przedłużeniu ulicy Nowy Świat nazwę ulica Nowy Świat;

33. ulicy łączącej ulicę Zieloną z ulicą Torosiewiczów a w dalszym ciągu ulicy Torosiewicza z ulicą Zieloną za pośrednictwem utworzyć się mającej nowej ulicy na gruntach pp. Strzeleckich nazwę ulica Sierpowa;

34. ulicy otwartej już częściowo na gruntach p. Jana Lewińskiego, mającej połączyć ulicę Andrzeja hr. Potockiego z ulicą Murarską w przedłużenia ulicy Groswajera nazwę ulica Groswajera;

35. ulicy otwartej na gruntach p. Jana Lewińskiego od ulicy Na Bajkach do ulicy Groswajera obok fabryki „Zdrowie“ nazwę ulica Zdrowie;

36. ulicy otwartej na gruntach p. Jakóba Löwenhecka, łączącej ulicę Zieloną z ulicą Kochanowskiego nazwę ulica Jasna;

37. ulicy łączącej ulicę Romanowicza z ulicą Batorego obok kawiarni szwedzkiej nazwę ulica Władysława Łozińskiego;

38. ulicy otwartej na gruntach p. Jana Naszczyńskiego między ulicą Ponińskiego a ulicą św. Zofii nazwę ulica Wierzbowa;

39. ulicy bocznej od ulicy Stryjskiej poza tor Cetnera w kierunku do Kozielnik nazwę ulica Kozielnicka;

40. ulicy łączącej ulicę Zyblikiewicza z ulicą Jabłonowskich nad zasklepionem korytem Pełtwi w przedłużeniu ulicy Romanowicza nazwę ulica Kącik;

41. ulicy otwartej na gruntach p. Fleischa poniżej młyna przystawie Pełczyńskim, a łączącej ulicę Pełczyńską z ulicą Obertyńską nazwę ulica Bułgarska;

42. ulicy otwartej na gruntach pp. Władysława Terenkoczego i Stanisława Ceca, łączącej ulicę Pełczyńską z ulicą Obertyńską obok stawu panieńskiego nazwę ulica Grecka;

43. ulicy łączącej ulicę br. Andrzeja Potockiego z ulicą wiodącą obok fabryki Zdrowie nazwę ulica Sodowa;

44. ulicy łączącej ulicę Jabłonowskich z ulicą Snopkowską wzdłuż zasklepionego potoku Żelaznej Wody nazwę ulica Wołoska;

45. ulicy otwartej na gruntach p. Jakóba Lewenhecka między ulicą Jabłonowską a parkiem Wiśniowskiego nazwę ulica Wolność;

46. ulicy otwartej na gruntach p. Ludwika Stadmüllera, a łączącej ulicę Janowską z ulicą Pilichowską nazwę ulicą Bernarda Goldmanna;

47. ulicy łączącej ulicę Kleparowską z ulicą Pilichowską, wiodącej do cmentarza izraelickiego nazwę ulica Złota;

48. ulicy otwartej na gruntach p. Emila Schenka między ulicą Kordeckiego, a ulicą Świętokrzycką nazwę ulica Częstochowska;

49. przedłużeniu ulicy Nabielaka do ulicy Issakowicza, nazwę ulica Nabielaka;

50. przecznicy między ulicą Rycerską, a ulicą Kordeckiego, otwartej na gruntach p. Karasińskiej nazwę ulica Wandy;

51. ulicy łączącej ulicę Rycerską z ulicą Kordeckiego na gruntach p. Barszczyńskiego nazwę ulica Warstatowa;

52. przecznicy między ulicą Rycerską, a ulicą Trauguta na gruntach pp. Królekiewiczów ulica Czachowskiego;

53. ulicy łączącej ulicę Słoneczną z ulicą Gazową otwartej na gruntach pp. Rohatyna i Suslakowej nazwę ulica Cechowa;

54. ulicy bocznej od ulicy Bema na gruntach p. Bauera nazwę ulica Magazynowa;

55. ulicy bocznej od ulicy Bema równoległej do ulicy Magazynowej nazwę ulica Prewiantowa;

56. ulicy otwartej koło projektowanego ruskiego teatru łączącej ulicę Leona Sapiehy z ulicą Sykstuską nazwę ulica J. Kotlarewskiego;

57. ulicy bocznej od ulicy Kotlarewskiego ku realności hr. Bielskich nazwę ulica Szaszkiewicza;

58. ulicy otwartej na gruntach p. Dziubaniuka, a łączącej ulicę Żółkiewską przez ulicę Nowej Rzeźni do Pełtwi nazwę ulica Wołyńska;

59. ulicy bocznej od ulicy Piastów do fabryki ks. A. Lubomirskiego nazwę ulica Lubomirskich;

60. ulicy łączącej ulicę św. Marcina z ulicą Ogrodnicką od strony złotego mostu nazwę ulica Bojowa;

61. ulicy łączącej ulicę Karną z ulicą Słoneczną, a otwartej na gruntach p. dr. Stefana Frenkla i spółki nazwę ulica Brygicka;

62. ulicy otwartej na gruntach p. Podłowskiego po lewej stronie ulicy Łyczakowskiej ku dworcowi kolejowemu nazwę ulica Wójtowska;

63. dojazdowi do dworca kolejowego na Łyczakowie nazwę Dojazd Łyczakowki;

64. przecznicy między ulicą Łyczakowską a ulicą Pijarów otwartej na gruntach p. Geyerowej nazwę ulica Maryi Konopnickiej;

65. ulicy otwartej na gruntach firmy Bracia Mund łączącej ulicę Łyczakowską z ulicą Pijarów nazwę ulica Jana Dobrzańskiego;

66. ulicy otwartej na gruntach spadkobierców ś. p. Henryka Rewakowicza i p. dr. Teofila Ciesielskiego nazwę ulica Pszczelna;

67. ulicy otaczającej boisko sokole przy ulicy Cetnerowskiej nazwę ulica Władysława Warneńczyka;

68. ulicy łączącej ulicę Piekarską z ulicą Pijarów obok baraków wojskowych nazwę ulica Kadyiego;

69. ulicy bocznej od ulicy Kochanowskiego otwartej na gruntach p. Zofii Reissowej i Wixlów nazwę ulica Rybacka;

70. ulicy otwartej w prostem przedłużeniu ulicy Pijarów nazwę ulicy Pijarów;

71. placowi otwartemu na gruntach podominikańskich u zbiegu ulicy Murarskiej z ulicą Japońską nazwę plac Zgody;

72. ulicy bocznej od ulicy Kleparowskiej na przedłużeniu ulicy Meiselsa obok Zakładu brata Alberta nazwę ulica Tercyarska;

73. ulicy bocznej od ulicy Młynarskiej przez plac Starej Rzeźni do ulicy Zamarstynowskiej obok gimnazyum nazwę ulica Samuela Kuszewicza;

74. ulicy bocznej do ulicy „Bogdanówka" prowadzącej przez most kolejowy do Białohorszczy nazwę ulica Miejska;

75. ulicy bocznej od ulicy Grodeckiej obok aresztów miejskich nazwę ulica Sądowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Import austryacko-węgierski do Królestwa Polskiego. Ogłoszono w Wiedniu sprawozdanie austro-węgierskiego konsulatu w Warszawie za rok 1911. W sprawozdaniu tem znajduje się obszerna charakterystyka stosunków handlowych między Austryą a Królestwem Polskiem.

Całkowity import do Rossyi wynosił w r. 1911 sumę rekordową 1.022.600.000 rubli (wobec 952,540.000 rubli w roku 1910, a 785,912.000 rb. w r. 1909).

W r. 1911 importowały Niemcy prawie za połowę tej sumy, bo za 476 milionów rubli, a Austrya tylko za 33.784.000 rubli. — Import niemiecki wzmaga się bez względu na konjunktury: w roku 1907 wynosił 35 procent całego importu, w roku 1911 już 46·6 procent.

Przeciwnie import austro-węgierski zmniejszył się w r. 1911 o 352.000 rb., co przypisać należy jedynie krytycznym stosunkom kredytowym w Rossyi, bo w rzeczy samej import ten ma stałą, choć niewielką, tendencyę zwyżkową.

W drugiem półroczu r. 1911 interes importowy odbywał się z trudnością i zagraniczni eksporterzy, mimo całej ostrożności, potracili w Rossyi wiele.

Królestwo Polskie miało żniwa względnie dobre, a jednakowoż kryzys pieniężny paraliżuje dotkliwie ruch interesów w Królestwie.

Ważna rola pośrednika między Wschodem a Zachodem w kupieckim ruchu Europy przynosi Królestwu w normalnych stosunkach wielkie korzyści pieniężne, ale w czasie krytycznym przyprawić je musi o wielkie straty. Bo, aby to zadanie spełnić, potrzeba firm bogatych, albo też łatwych, znacznych kredytów. Posiadające klasy polskie Królestwa nie mają jeszcze skłonności do wielkich zadań handlu. Handel pośredniczący spoczywa raczej w rękach znacznej liczby izraelitów, którą powiększyli jeszcze Żydzi, wypędzeni z głębi Rossyi. Nie posiadają oni wielkich funduszów, lecz robią transakcye swoje prawie wyłącznie na kredyt wekslowy. Doznali zatem w roku bieżącym tego samego losu, jakiego tak wielka ilość firm doznała i doznaje obecnie w Galicyi, t. j. że popadły w insolwencyę. Tylko, że różne mętne żywioły, a mianowicie przybysze z głębi Rossyi, naprzynosili zwyczajów i praktyk, przeciwko którym dawno już przyzwoita część kupiectwa w Królestwie Polskiem energicznie się zwraca.

Obecnie wzrosła liczba związków kupców i fabrykantów, które powstają w Królestwie i całej Rossyi, w celu wspólnego zwalczania oszukańczej krydy i w celu unormowania warunków płacenia oraz skrócenia terminów spłat, dotąd niezmiernie długich.

Jest jednakże nadzieja, że nastąpi zmiana na lepsze. Właśnie wypracowali kupcy moskiewscy projekt ustawy, według którego nowy właściciel interesu odpowiada przez czas pewien za długi swego poprzednika i po dokonanej tradycyi. Przeszkodzić ma ta ustawa ulubionemu przepisywaniu majątku na nazwisko żony lub krewnych, aby uniknąć grożącej egzekucyi. Rząd akceptował projekt i przedstawił go Dumie. Koła interesowane przyjęły krok ten z radosnem uznaniem. Tymczasem opinia oskarża pewną część kupców, którzy w ostatniej dobie zgłosili upadłości, że uczynili to jedynie, aby jeszcze przed wejściem ustawy w życie machinacye swe szczęśliwie przeprowadzić. Później nie uszłoby im to bezkarnie. Nie ulega wątpliwości, że zamierzona ustawa przyczyni się znacznie do sanacyi stosunków kupieckich w Rossyi i w pewnych odłamach społeczeństwa w Królestwie Polskiem.

Generalny konsul austro-węgierski w Warszawie jest zdania, że tymczasem niema jeszcze zwrotu na lepsze w stosunkach pieniężnych i kredytowych w Rossyi i Królestwie Polskiem i że przed nowem dobrem żniwem naprawy nie będzie. Radzi zatem kołom eksporterów austro-węgierskich, aby o ile możności ograniczali się w interesach z Rossyą i pilnie na obrót interesów swoich w Rossyi zważali, mianowicie starali się solidne elementy od niesolidnych odróżniać. Bliżki już samorząd miast dać może przemysłowi austro-węgierskiemu sposobność do znacznych zarobków, bo przypuścić należy, iż samorządne gminy zamówią dostawy, aby tworzyć kanalizacye, wodociągi, budować szpitale, szkoły itd.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wykazuje z dniem 30 listopada b. r. stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie 2,463.018 kor. 9 hal., w rachunku bieżącym w kwocie 21,298.119 kor. 26 hal., razem 23,761.137 kor. 35 hal.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 30 listopada następująco: Banknoty w obiegu 2,618 223 000 koron, (więcej o 262 593.000 koron), rezerwa kruszcowa 1,546.840.000 koron (mniej o 15 395 000 koron). Portfel wekslowy 1.212.760 000 koron (więcej o 175,959.000 koron), lombard papierowy 216.180.000 koron, (więcej o 48,260.000 koron). Zobowiązania natychmiast płatne 266,552.000 koron (mniej o 47.001.000 koron). Noty opodatkowane 471.682.000 koron (więcej o 277,988.000 koron).

OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan przyjął wczoraj ministra honwedów Hazaia na posłuchaniu.

* Prezydyum polskiego stronnictwa demokratycznego wydało następujący komunikat: Z powodu zwołania do Lwowa Rady na piątek, a polskiego Koła sejmowego na niedzielę, zapowiedziane na sobotę posiedzenie Rady naczelnej polskiego stronnictwa demokratycznego w Krakowie zostało odwołane i odbędzie się we Lwowie w niedzielę, o godz. 10 rano przy ul. Sokoła l. 4, I. piętro.

═ *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę uchwał delegacyjnych.

═ Sejm węgierski na wczorajszem posiedzeniu przyjął w trzeciem czytaniu przedłożenie w sprawie świadczeń wojskowych, a mianowicie w sprawie dostawy koni i podwód, oraz kontyngent rekruta na r. 1913.

Następnie Sejm prowadził dyskusyę budżetową.

═ Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, zabrał głos narodowy liberał Paasche i wyraził ubolewanie z powodu, że centrum, które nie jest stronnictwem wyznaniowem, lecz narodowo-politycznem w obecnej chwili wyraziło wotum nieufności kanclerzowi Rzeszy. Mowca dziękuje kanclerzowi za jego ciepłe słowa w interesie ludności ewangelickiej.

P. Seyda oświadczył, iż wskutek akcyi wywłaszczeniowej rządu pruskiego stosunki w prowincyach polskich tak się zaostrzyły, że Polacy przez wniesienie interpelacyi muszą dać parlamentowi sposobność do wypowiedzenia zdania o tej polityce pruskiej, sprzecznej ze wszelkiemi żądaniami moralności.

Wiceprezydent wezwał mowcę, aby miarkował się w swych wyrażeniach.

P. Seyda: Przedłożony parlamentowi budżet wskazuje, że także rząd Rzeszy idzie w ślady tej polityki pruskiej. Mimo, że parlament przed kilku miesiącami odrzucił dodatki dla kresów wschodnich, rząd nie wahał się dodatek ten wstawić znów w budżet. Podzielamy stanowisko, jakie zajęło centrum w sprawie ustawy o Jezuitach. Także i my potępiamy bardzo stanowczo ostatnią uchwałę Rady związkowej, która w nieprawny sposób zaostrzyła postanowienia ustawy o Jezuitach. Dążyć należy do tego, aby ustawa ta jako pozostałość z ustaw, dyktowanych podczas walki kulturnej, została jak najszybciej zniesiona.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś dalszy ciąg obrad.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów ustalono na wstępie porządek dzienny posiedzenia w ten sposób: 1. sprawozdanie Izby panów o pragmatyce służbowej; 2. sprawozdanie komisyi wojskowej o zaopatrzeniu rodzin osób zmobilizowanych; 3. ustawa o kontyngencie rekruta.

Po krótkiej rozprawie załatwiono punkt pierwszy. Ustawę o pragmatyce odesłano do komisyi.

P. Minister skarbu Zaleski odpowiedział następnie na kilka interpelacyj, poczem przystąpiono do punktu 2. porządku dziennego.

W obradach nad ustawą o zaopatrzeniu przemawiali p. Jerzabek i P. Minister obrony krajowej Georgi, który podniósł ważność ustawy i wykazał postęp, jaki zawiera ona w porównaniu z dotychczasowym stanem. P. Minister prosił o rychłe jej załatwienie.

Następnie przemawiali pp. Fresl i Schumeier.

Na początku posiedzenia P. Minister skarbu Zaleski odpowiedział na interpelacyę p. Lichta w sprawie obawy podwójnego opodatkowania, jakie może wyniknąć z zastosowania ustawy o podatku osobisto-dochodowym i nowych węgierskich ustaw podatkowych. P. Minister oświadczył, że są w toku rokowania z rządem węgierskim i niema w tej mierze powodu do obaw.

Kraków, 6 grudnia. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Filii krakowskiej Czerwonego Krzyża. Przyjęto zamknięcie rachunkowe i wybrano nowy wydział. Na wniosek prof. Brauna uchwalono rozszerzyć zakres działania przez zorganizowanie pomocy lekarskiej, wyszkolenie pielęgniarek, sprawienie taboru ratunkowego, wozów sanitarnych, opatrunków, bandaży i utworzenie schronisk (szpitali). Również na wniosek prof. Brauna uchwalono, aby krakowskie stow. Czerwonego Krzyża zwróciło się do „Samarytanina polskiego", celem zachęcenia do wspólnej pracy, jak urządzenie kursów samarytańskich i rozszerzenie zakresu działania na inne miasta.

Kraków, 6 grudnia. Zmarł tu przeżywszy lat 66 lekarz Jan Gautier, b. współpracownik *Kuryera Warsz.*, założyciel szpitala na Pradze pod Warszawą, kuchni groszowych i czytelń ludowych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 6 grudnia. Prognoza na 7 grudnia 1912. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, później coraz pochmurniej, niepewnie, nieco cieplej, południowo-zachodni ożywiony wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, później coraz pochmurniej, niepewnie, nieco cieplej, południowo-zachodni ożywiony wiatr.

Wiedeń, 6 grudnia. Najj. Pan zamianował profesora gimnazyum państwowego w VIII. dzielnicy Wiednia, dr. Wiktora Dollmayera, nadzwyczajnym profesorem języka i literatury niemieckiej w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 6 grudnia. P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów o dopuszczeniu dr. Witolda Broniewskiego jako docenta prywatnego metalografii na Politechnice lwowskiej.

Warszawa, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*). Pociągnięto do odpowiedzialności za numer wyborczy redaktora *Wolnego Słowa*.

Warszawa, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*). Izba sądowa rozpatrywała sprawę Czesława Biegata, obwinionego o udział w uprowadzeniu Ostrowskiej, aresztowanej z powodu zamachu na generał-gubernatora Skałłona. Biegat został uniewinniony przez sąd okręgowy, a rozprawy sądu apelacyjnego były ciągle odraczane, ponieważ miejsce pobytu Biegata jest nieznane.

Warszawa, 6 grudnia. (*Tel. pr.*) *Riecz* doniosła, że posłowie polscy w Radzie państwa uchwalili wstąpić do centrum. *Kuryer Warsz.* prostuje, że wiadomość ta jest przedwczesna. Sprawa wejścia Polaków do centrum będzie zdecydowana dopiero w przyszłym tygodniu po wyborze członków biura i prezydyum grupy centrowców.

Petersburg, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*). Senat odrzucił apelacyę p. Roszkowskiej, skazanej na osiedlenie w procesie Małeckiej, o należenie do P. P. S. Małecką — jak wiadomo — skazano na opuszczenie granic Królestwa.

Petersburg, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*). Redaktora *Dnia*, Stefana Gorskiego, skazano na grzywnę za umieszczenie w swem piśmie mowy posła Józefa Nakoniecznego w sprawie Chełmszczyzny.

Petersburg, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*). Na ręce członka Rady państwa hr. Wielopolskiego nadeszła telegraficzna odpowiedź królowej bułgarskiej, która podziękowała za dar 3000 rubli Koła polskiego na rannych bułgarskich.

Petersburg, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*). *Riecz* donosi, że rozpuszczane przez prawicę pogłoski o mającem nastąpić rozwiązaniu Dumy, są bezpodstawne. Koła rządowe uważają opozycyę październikowców za nietrwałą.

Petersburg, 6 grudnia. (*Tel. pr.*) Komisya samorządowa rozesłała już posłom projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem w redakcyi komisyi.

Helsingfors, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*). Dziennik *Nia Pressen* donosi, że w Tammerforsie aresztowano dyrektora Sereningsbanku Milfidmana za sfałszowanie weksli na sumę 980.000 rubli.

Ottawa, 6 grudnia. W Izbie niższej premier Kanady przedłożył ustawę o powiększeniu siły zbrojnej Anglii i rzekł, że gdy przed 12 laty Anglia jeszcze miała przewagę morską na wszystkich oceanach, dziś przewaga ta istnieje jeszcze tylko na morzu Północnem. Dlatego proponuje, aby Kanada ofiarowała królowi 7 milionów funtów szterlingów na budowę trzech naddreadnoughtów, które byłyby największymi i najsilniejszymi okrętami na świecie, jakie wogóle mieć można za pieniądze i przy pomocy techniki współczesnej. W uzasadnieniu premier zaznaczył, że nawet Austro-Węgry, które posiadają tylko 140 mil wybrzeży morskich, a nie mają kolonij, budują wielką flotę, a tak samo Włochy i inne państwa znacznie powiększają swe floty.

Na Bałkanach.

Ateny, 6 grudnia. Od wczoraj cenzurę depesz i cenzurę prasową zniesiono.

Rząd grecki rozporządził, aby wypuszczono na wolność wałego Archipelagu, który pozostawał w niewoli na wyspie Mytilene.

Belgrad, 6 grudnia. W. ks. Helena Konstantynowiczówna wyjechała do Petersburga.

Rzym, 6 grudnia. (*Ag. Stefani*). Z Walony donoszą: Gabinet albański składa się z 2 katolików, 3 członków obrządku wschodniego i 5 muzułmanów. Utworzono senat, który dotychczas składa się z 18 członków. Wodzami milicyi narodowej zostali Issa Boletinac i Riza bey. Wszystkich dostojników wybrało zgromadzenie narodowe, które reprezentuje całą Albanię.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 grudnia 1912.

Hotel Georgea. Pp.: S. br. Brunicki z Dubanowic, K. Czarkowski z Niegowiec, J. Jaworski ze Stazan, W. Jankowski z Rosochowaćca, B. Pilatowski z Ponikwy, S. Wybranowski z Łuszkowic, K. Marmorosz z Uhnowa.

Hotel Europejski. Pp.: J. Łucki ze Sarny, A. Kołaczkowski ze Złoczowa.

Hotel Imperial. Pp.: S hr. Stadnicki z Krysowic, B. Dydyński z Dydni, A. Gorayski z Moderówki, F. Mais z Bochni.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 6 grudnia 1912.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	620·—	628·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	390·—	396·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	502·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	485·—	495·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	91·60	92·30
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	85·30	86·—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	86·70	87·40
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	90·70	91·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	93·—	93·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	90·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·80	83·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	95·50	96·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	90·80	91·50
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	81·50	82·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·30	82·—
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	77·50	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	81·50	82·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·40	11·54
20 frankówka	19·20	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·20	254·80
100 marek niemieckich	118·10	118·60

¹) Kupony opłacają $1^1/_2$% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 grudnia 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·15	83·35
styczeń-lipiec	83·15	83·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·40	86·60
kwiecień-październik	86·90	87·10
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1525·—	1585·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	454·—
„ „ 1864 po 100 zł.	594·—	606·—
„ „ 1864 po 50 zł.	294·—	306·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·15	108·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·15	83·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·—	103·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	106·50	107·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·60	84·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·55	84·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	429·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·75	84·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·35	94·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·90	93·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·75	85·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·65	85·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	103·95	104·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·65	82·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	407·—	419·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	198·—	210·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	275·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·50	86·50
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·40
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·—	84·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·50	83·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	95·45	96·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	77·90	78·90
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	102·—	112·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	208·75	209·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	262·—	274·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235·50	247·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·50	83·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	91·75	92·75
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	91·75	92·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	85·75	86·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·85	92·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·45	79·45
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·05	85·05
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·75	29·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	459·—	471·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	47·50	53·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	26·—	32·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·05	312·05
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	391·—	392·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3670·—	3690·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	601·—	602·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	777·75	778·75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	721·—	725·—
Gal. banku hip. 200 złr.	620·—	621·10
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	478·50	479·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2034·—	2044·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	558·50	559·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	269·—	270·—
Zivnostenska banka 100 złr.	262·25	263·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1145·—	1152·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4710·—	4750·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	505·—	507·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	956·25	927·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3251·—	3271·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	765·—	775·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	226·—	230·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	710·—	720·—
Schodnicy 500 kor.	395·—	400·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	283·—	284·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·25	118·45
Włoskie Banki	$94·72^1/_2$	$94·87^1/_2$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·21^1/_4$	$24·25^1/_4$
Paryż za 100 franków	$96·02^1/_2$	$96·20^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	254·25	255·—
Szwajcarskie Banki	95·60	95·75
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·21	19·23
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$118·22^1/_2$	$118·42^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·95
Ruble	253·50	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 886/12 (4) (15331 2—3)

Edykt licytacyjny.

Od dnia 18 grudnia 1912 o godz 10 przed południem we Wadowie sprzeda się przez publiczną licytacyę następujące przedmioty:

1000 dzieł treści literackiej, 500 książek treści filozoficznej, 10 roczników „Czasu“, 100 roczników „Spisów illustr.“, 200 dzieł treści matematycznej, 22 półek na książki, 2 szafy rzeźbione, 400 sztuk rycin, 5 foteli, 10 krzeseł, 2 otomany, 10 stołów, 1 biurko, 1 dywan duży, 1 skrzypce, 1 zegarek złoty, 2 złote tabakierki, 1 strzelba, 2 zegary ścienne, 2 futra, 1 strój polski, 1 srebrne nakrycie na 12 osób.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Brzeców, dnia 23 listopada 1912

L. Nam. IX. b. 1598/15 (15354 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Samborskim okręgu budowni ..... w latach 1913 i 1914 odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 w c. k. Starostwie w Samborze po raz trzeci licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1913 wynoszą:

w sekcyi drogowej Drohobycz 18.307 kor. 03 hal.,

w sekcyi drogowej Rudki 22.280 kor. 32 hal.,

w sekcyi drogowej Sambor 5518 kor 57 hal,

w sekcyi drogowej Łopuszanka 13.241 kor. 19 hal.

Razem 59.357 kor. 01 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonać się mających budowli i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko słowami ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny, i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 listopada 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. VII. 1368/12 (6) (15366)

Strona zobowiązana Jan Barszcz w Kobierzynie

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ignacego Barszcza, odbędzie się dnia 21 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 82 i 14 ks. gr. gm. Kobierzyn, stanowiącej grunt z budynkami.

Wartość szacunkowa realności lwh. 82 (grunt z budynkami) wynosi 4878 kor. 95 hal.

Wartość szacunkowa realności lwh. 14 (grunt) wynosi 2129 kor. 61 hal.

Najniższa oferta lwh. 82 wynosi 3852 kor. 63 hal.

Najniższa oferta lwh. 14 wynosi 1419 kor. 74 hal.

Do realności lwh 82 ks. gr. Kobierzyn należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stodoła i ogród, oszacowane na 1650 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 1 listopada 1912.

L. cz. E VII. 1268/12 (5) (15365)

Strona zobowiązana nieobj. masa spadk. śp. Wincentego Niedojadło.

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Pawła Niedojadły, odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1040 ks. gr. gm. Wierzchosławice, stanowiącej parcelę gruntową.

Wartość szacunkowa 1200 kor.

Najniższa oferta 800 kor.

Koszta podania przyznaje się w kwocie 13 kor. 30 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 13 listopada 1912.

L. 25.578/12. (15393 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w tejże dyrekcyi dnia 16 grudnia 1912 od godziny 9 rano do 12 godziny w południe publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem pisemnych ofert, których otwarcie nastąpi po zakończeniu licytacyi ustnej.

Czas trwania dzierżawy obejmuje lata 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub też z zastrzeżeniem prawa wydzierżawienia na rok 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	UWAGA
1	Bircza	Podatek spożywczy od mięsa	43	III.	6417	63	III. licytacya
2	Mościska		46		8017	72	
3	Sądowa Wisznia	Podatek spożywczy od wina	33		900	—	IV. licytacya
4	Krakowiec		36		364	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszących 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Przemyślu w godzinach urzędowych, najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 16 grudnia 1912.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyższe wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

W końcu zauważa się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku spożwczego jak długo ten podatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego za prawo poboru rządowego podatku.

Zmiana dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożyczego rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 4 grudnia 1912.

L. 25.819/912 (15395 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje IV. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina okręgu Nowy Targ z ceną wywołania 10.500 kor. na trzy lata t. j. na rok 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1913 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1914 względnie i rok 1915 (o ile wypowiedzenie nie nastąpi w terminie przepisanym) na dzień 17 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Saczu, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 16 grudnia 1912 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Telegraficzne oferty nie będą przyjmowane.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Do wadyum złożonego w obligacyach dołączone być mają spisy tych obligacyj w 3 egzemplarzach na przepisanym formularzu (reskr. Minist. z 17 lipca 1908 l. 1067 Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

Kwity kasowe opiewające na kaucye z niewygasłej dzierżawy, książki Kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Według § 2 ust. kraj. z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. u. kr. obowiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30 prc. ugodzonego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1912.

L. 25.018/1912 (15399 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych obok poszczególnionych na rok 1913, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok to jest 1914 i 1915, lub bezwarunkowo na okres trzech lat to jest od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915, rozpisuje się niniejszem publiczną czwartą i ostatnią publiczną licytacyę na dzień 16 grudnia 1912 r. Przy czwartej t. j. ostatniej licytacyi w dniu 16 grudnia 1912 r. będą przyjmowane oferty poniżej ceny wywołania zaś po tej licytacyi nie będzie się przyjmować żadnych nadaży, ani ustnych, ani pisemnych. Licytacya odbędzie się w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, ul. Podwale l. 3, od godziny 8 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi. Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, książeczki Kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacyj w 3 egzemplarzach w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego i moszczu owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z d. 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. u. kraj. pobierać dodatek krajowy do rządowego podatku spożywczego, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 prc. od każdorazowego rocznego czynszu dzierżawnego rządowego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy rządowego podatku spożywczego.

Oferty telegraficzne nie będą przyjmowane ani uwzględnione.

Komulatywne nadaże są wykluczone. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości przynależnych do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądać w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, Podwale 3, oraz we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

WYKAZ

tych okręgów dzierżawnych w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina będzie na nowo wydzierżawiony od 1 stycznia 1913 w drodze publicznej licytacyi.

L. p.	Podatek od	Okręg dzierżawny	Cena wywołania K	h	Wadyum K	Oznaczenie taryfy	Termin licytacyi
1	mięsa	Gródek	29317	—	2932	poz. 2. t. j. Gródek miasto II. klasa reszta III. klasa	Czwarta i ostatnia licytacya odbędzie się równocześnie na prawo poboru podatku od mięsa i wina w d. 16 grudnia 1912. Przy czwartej licytacyi będą przyjmowane oferty poniżej ceny wywołania, zaś po tej licytacyi nie będzie się przyjmować żadnych nadaży ani ustnych ani pisemnych.
2		Mikołajów	3598	—	360		
1	wina	Lwów rayon	2950	—	295	Taryfa C. ust. z d. 18 maja 1875.	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. cz. E. 2698/12 (15377)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gerschona Ratha s. Herscha Leiby w Jabłonowie, odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya:

I. realności obj. lwh. 324 gm. Kosmacz Petra Kifiaka i Anny Kifiak po połowie własnej;

II. 1/3 lwh 102 gm. Kosmacz Petra i Anny Kifiaków po połowie własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew mieszanych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1100 kor., ad II. na 416 kor., przynależności zaś ad II. na 74 kor. 66 hal., ad I. 20 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 746 kor. 60hal., ad II. 527 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 17 listopada 1912.

L. cz. E. 727/11 (8) (15371)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1912 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 244 gm. Dubiecko.

Wartość szacunkowa wynosi 1000 kor.

Najniższa oferta 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.

Dubiecko, dnia 10 listopada 1912.

L. cz. E. 1710/12 (15376)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Harscha Leiby Ratha w Jabłonowie i Łesia Falbijczuka Dmytra z Łuczy strony egzekwującej, odbędzie się dnia 27 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 86 ks. gr. gm. Bania Berezów,

2. lwh. 732 ks. gr. gm. Bania Berezów,

3. 2/3 cz. 647 ks. gr. gm. Bania Berezów.

Wartość szacunkowa wynosi: ad 1. 275 kor., ad 2. 125 kor., ad 3. 287 kor. 50 hal.

Najniższa oferta: ad 1. 496 kor. 60 hal., ad 2. 150 kor., ad 3. 245 kor.

Do realności lwh. 86, 732, 647 ks. gr. Bania Berezów należą następujące przynależności: płot, drzewa owocowe i chata przenośna, oszacowane: ad I. na 470 kor., II. 100 kor., III. 80 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 22 listopada 1912.

L. cz. E. 1551/12 (5) (15374)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 stycznia 1913 o godzinie 8 30 rano odbędzie się w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 371 ks. gr. gm. Soroki składającej się z 1 morga 210 s. kw. gruntu i chaty.

Wartość szacunkowa 1515 kor.

Najniższa oferta 1010 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 25 listopada 1912.

L. cz. E. 1788/12 (14), 2961/12 (10), 3391/12 (7) (15378)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya dnia 4 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem:

1. realności objętej lwh. 1357 ks. gr. gm. Gródek Jagiell. zobowiązanych Mechla Jollesa i Izraela Izaaka Jollesa własnej, składającej się z dwóch domów mieszkalnych, szopy, chlewu, ogrodu z drzewami owocowemi, łącznego obszaru 1924 m², ocenionej na 5944 kor. 50 hal.,

2. realności objętej lwh. 1708 ks. gr. gm. Lubień wielki dłużniczki Dory Friesel zam. Brüll własnej, składającej się z domu mieszkalnego obok gościńca położonego tuż przy łazienkach zamieszkiwany przez kuracyuszów, ocenionej na 6000 kor.,

3. a) realności objętej wyk. hip. l. 698 ks. gr. gm. Wołczuchy, składającej się z gruntu ornego, obszaru 72 ar. 15 m², ocenionej na 1040 kor.,

b) realności objętej lwh. 612 tej samej gminy, stanowiącej las obszaru 59 ar 90 m², ocenionej na 600 kor.,

c) realności objętej wyk. hip. l. 509 tej samej gminy wszystkie realności dłużników Antoniego Stojka syna Aleksandra i Katarzyny z Polańskich Stojko własnych, składającej się z łąki obszaru 21 ar. 65 m², ocenionej na 250 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 3258 kor., ad 2. 3000 kor., ad 3. a) 693 kor. 34 hal., b) 400 kor. i c) 186 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznacze-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jag., 28 listopada 1912.

L. cz. E. 169/12 (15) (15388)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 10 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sieniawie licytacya realności lwh 245 gm. Cieplice z chątą, stajnią, szopą i stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15 400 kor.

Najniższa cena wynosi 10.166 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k Sąd powiatowy.
Sieniawa, 28 października 1912.

L. cz. E. 2421/12 (10) (15375)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Szymona Zitrona w Wojniłowie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności ks. gr. lwh. 402 i 1/4 lwh. 116 ks. gr. gm. Dorohów.

Wartość szacunkowa 1/2 realności lwh. 402 wynosi 260 kor. 25 h., 1/4 cz. lwh. 116 182 kor. 50 h.

Najniższa oferta lwh. 402 wynosi 198 kor. 10 h., a lwh. 116 — 127 kor. 30 h.

Do realności lwh. 402 ks. gr. Dorohów należą następujące przynależności: a to smereki jabłonie wiśnie i śliwy, oszacowane na 86 kor 90 h.

Do realności lwh. 166 należą przynależności a to: smereki. wiśnie i śliwy oszacowane na 8 kor 40 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dalsze koszta wierzyciela ustala się na 14 kor. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. E. 1185/12 (6) (15391)
Sprostowanie.

Tus. edykt licytacyjny z dnia 28 października 1912 l. cz. E 1185/12 (5) prostuje się w tym kierunku, iż wartość szacunkowa realności pod lwh. 866 ks. gr. gm. Żurawno wynosi 110 kor., a najniższa oferta 73 kor. 33 h., a nie jak mylnie ustalono 60 koron, względnie 40 koron.

Reszta postanowień edyktu i warunków licytacyjnych pozostaje bez zmiany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 17 listopada 1912.

L. cz. E. 1198/12 (6) (15382)

Dnia 30 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr 7 licytacya 3/21 części realności lwh. 1 i 3/21 części realn. lwh 199 kg. gk. Poraż.

Powyższe części nieruchomości są oszacowane a to: przy lwh. 1 na 1460 kor., zaś przy lwh. 199 na 614 kor. 28 h.

Najniższa oferta wynosi przy lwh. 1 kwotę 973 kor. 32 h., przy lwh. 199 kwotę 409 kor. 52 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. E. 462/12 (5) (15380)
Edykt licytacyjny.

Dnia 2 stycznia 1913 o godz 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 650 gminy Krościenko objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9738 kor.

Najniższa cena wynosi 6488 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. E. 677/12 (14) (15370)
Edykt licytacyjne.

Na żądanie Józefa Fräakla, odbędzie się dnia 13 stycznia 1913 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Dobczycach licytacya realności lwh. 5 i 275 gminy Winiary objętej wraz z przynależnościami, oraz domu z drzewa i budynków gospodarczych się składających., — wartość tychże wynosi 9.150 kor,

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione jako to: realność lwh. 5 na 14 759 koron 80 h., zaś lwh. 275 na 9.184 kor. 40 h.

Najniższa oferta ad 1. wynosi 18.086 kor., wadyum wynosi 2.610 kor. 38 h. natomiast lwh. 275 na 9184 koron 40 h.

Najniższa oferta ad 2. wynosi 6.122 koron 92 hal., zaś wadyum 918 kor. 44 h, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 12 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 17/12 (15316 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Hersza Singera, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Hennera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Jurczenkę w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6 grudnia 1912, godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 74, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł. stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 21 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 23 grudnia 1912, godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 22 listopada 1912.

L. cz. S. 54/12 (2) (15312 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej, zarejestrowanej pod firmą Chierer i Czortkower, handel towarów bławatnych we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 3, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Józefa Chierera i Awigdora Czortkowera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Józefa Westreicha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 grudnia 1912 godz. 11 30 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł. stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 grudnia 1912 o godzinie 10 30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie prowadzone razem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. S. 17/12 (183) (15358)

W sprawie konkursowej Leizora Bechera I. S. w Stanisławowie wyznaczam na zasadzie par. 144 o. k. audyencyę celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli na dzień 11 grudnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 118.

Przedmiotem uchwał będzie zatwierdzenie rachunków przez zarządcę masy złożonych i rozdział gotówki postanowienia co do sprzedaży wierzytelności wekslowych i kupieckich, krydataryuszy i postanowienia co do zmiany udziałów naftowych masy konkursowej Leizora Bechera w kopalniach nafty w Borysławiu i Tustanowicach z netto na brutto względnie na sprzedaż tychże udziałów, ewentualne wnioski

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 26 listopada 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 126/12 (2) (15149 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy „Bracia Wczelak" wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawcy zaginionej książeczki gal. Kasy Oszczędności Nr. 6265 na nazwisko „Bracia Wczelak" i pierwotnie na kwotę 300 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskie", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 11 listopada 1912.

L. tag. 9381/12 (15235 2—3)
Edykt.

Na karcie ciężarów realności objętej dawniej lwh 1111 ks. gr. gm. Kraków, a obecnie lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Kraków uskutecznione są następujące wpisy:

Poz. 1 L. 305 pod. 23 maja 1837.

Na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z 10 maja 1837 wpisuje się prawo zastawu dla reszty ceny kupna w kwocie 60 złotych polskich czyli 15 kor. dla odsetek po 5 prc na rzecz Jakóba i Antoniny Brukalskich po połowie;

Poz. 3 L. 431 pod. 28 czerwca 1854.

Na podstawie aktu notaryalnego z dnia 23 czerwca 1854 wpisuje się prawo zastawu dla reszty ceny kupna 60 złotych polskich czyli 15 koron, aż do wykreślenia sumy 15 koron w poz. 1 wpisanej pozostawionej na rzecz Antoniego i Ewy Kulińskich po połowie.

Ponieważ wyżej wymienieni wierzyciele hipoteczni są z życia i miejsca pobytu niewiadomi ewentualnie ich spadkobiercy lub następcy są nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzy do powyższych wierzytelności hipotecznych roszczą sobie pretensye, aby się z takowemi zgłosili w tutejszym c. k. Sądzie krajowym w przeciągu jednego roku, a to najpóźniej do dnia 1 grudnia 1913 r. tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego, sąd tut. na żądanie podającego gwarectwa Jaworznickiego zezwoli mocą uchwały na umorzenie powyższych wpisów hipotecznych i na ich wykreślenie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. T. IV. 17/12 (2) (15152 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leiby Fischa ze Szczepanowic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę zagubionych następujących książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa, a mianowicie:

1. książeczki wkładkowej Nr. 106.749 na imię Basi Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 541 kor. 47 h.,

2. książeczki wkładkowej Nr. 71.378 na imię Leib Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 524 kor. 57 h.,

3. książeczki wkładkowej Nr. 98.775 na imię Leib Fisch opiewającej wykazującej wkładkę 306 kor. 90 h.,

4. książeczki wkładkowej Nr. 105.803 na imię Leib Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 32 kor. 57 h.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. T. 23/12 (1) (15189 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Otto et Emil Schlein w Königinhof a/E wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez nią zagubionego weksla z daty Tarnów 25 lutego 1912 na 361 kor. 62 h. opiewającego, płatnego w sześć miesięcy od daty, przyjętego przez Dawida Kohsa i Blumę Rosę Kohs w Brzesku, wystawionego i żyrowanego przez Benjamina Parisera, żyrowanego dalej przez firmę Otto et Emil Schlein, c. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, a przez ten na Powszechny Zakład kredytowy w Brzesku do inkasa.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. Nc. IV. 697/12 (15225 2—3)

Na wniosek p. Bernarda Weihraucha kupca w Zborowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa handlowego w Zborowie stowarzyszenia zarej. z ogr. por. z daty Zborów 23 lipca 1911 Nr. 1323 na imię Bernarda Weihrauchu, opiewającej na 426 kor. 65 h. z pn.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby wykazał w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu prawa swoje, w przeciwnym razie książeczka powyższa za bezskuteczną zostanie uznaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. T. VI. 74/12 (1) (15187 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy „Vitellio" we Lwowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 4 listopada 1905 do L. 98 137 opiewającej na kapitał 10.000 kor. płatny okazicielowi policy, po śmierci zabezpieczonego Leona Budziszewskiego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po ostatniem ogłoszeniu amortyzacyjnem w gazecie urzędowej umieszazonem.

C. k. krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 października 1912.

L. cz. T. 129/12 (2) (15311 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leona Zippera, współwłaściciela firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek 30, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzonego Nr. 2394 na zastawione losy tureckie i inne.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. T. 128/12 (2) (15310 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Zippera, współwłaściciela firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek l. 30 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzonego w Nr. 2325 na zastawione tamże losy tureckie i inne.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. T. 127/12 (2) (15309 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryetty Zipper współwłaścicielki firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek 30, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzone Nr. 2265 na zastawione losy tureckie i inne.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. T. 29/12 (3) (15320 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa kredytu i oszczędności „Samopomoc“ w Turce, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo zagubionego unikatu książeczki wkładkowej Nr. 382 tegoż Towarzystwa opiewającej na kwotę 1000 koron wystawionej na okaziciela w dwóch egzemplarzach z zastrzeżeniem, że wkładka ta zwrócona będzie w części lub w całości tylko za zwrotem, względnie za okazaniem obu książeczek unikatu i duplikatu.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 października 1912.

L. cz. T. 24/12 (3) (15315 2—3)

Edykt.

Na wniosek Blimy Krammer z Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi, przez wnioskodawcę rzekomo zgubionego in blanko akceptu wekslowego, na kwotę 80 kor. opiewającego przez Bronisława i Franciszkę rodzeństwo Choma w Kołomyi jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza tego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swojemi prawami zgłosił się i ten akcept wekslowy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie wyżej opisany akcept wekslowy uznany za nieistniejący.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. T. 33/12 (1) (15321 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku hipotecznego i kredytowego stow. zarej. z ograniczoną poręką w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej tegoż Banku Nr. 1684 na 3905 kor. 45 hal. opiewającej, stanowiącej własność Filipiny Fell.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejąca uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 października 1912.

Spadki.

L. cz. A. X. 164/11 (43) (15324 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia 1912 zmarła beztestamentalnie w Krakowie Sara z Landsmannów Abramowiczowa licząca około 28 do 38 lat życia, obcokrajowa poddana, religii Mojżeszowej, prywatna, pono zamężna za Hermanen Abramowiczem, obecnie w Berlinie, pono bezdzietna i pono w Wiślicy gubernii Kieleckiej w Królestwie Polskiem urodzona z Abrahama i Ruchli Landsmannów.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem w myśl § 24 25 i 128 Pat. ces. z dnia 9 sierpnia 1854 r. L. 208 Dz. p. p. tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego już się zgłosili ów Hermann Abramowicz, oraz brat zmarłej Alter Landsmann, tudzież siostrzeńcy zmarłej Laja Gitla Złotoróbi Motko Lejb Złotoróbi, a dla którego to spadku adwokat dr. Józef Gabryelski w Krakowie kuratorem zostaje ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłosili, względnie zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił i praw do spadku należycie nie wykazał, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sad powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 31 października 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 242/12 (2) (15390)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Wiek Nowy“ Nr. 3419 z dnia 2 grudnia 1912 w artykule „Szkice wojskowo-rewolucyjne“ zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 2 grudnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 4 grudnia 1912.

L. Pr. III. 147/10 (3) (15303)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 12 czasopisma „Głos służby państwowej“ z daty Kraków dnia 1 grudnia 1912 artykuły pod tytułem:

1. „Więcej sumienia“ a mianowicie ustęp od słów: „Zniszczyć człowieka“ do słów: „niesłychanie upośledzeni“,

2. ustęp od słów: „I poszło wszystko pomyślnie“ do słów: „i pan naczelnik Matezinski“,

3. ustęp od słów: „W taki to sposób“ do słów: „ciężkie czasy“,

4. ustęp od słów: „P. naczelnik Matuziński“ do słów: „przez podwładne urzędy“, zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 30 listopada 1912.

L. Pr. III. 148/12 (3) (15304)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 49 czasopisma „Gazeta Niedzielna“ z dnia 1 grudnia 1912 ustępy artykułów pod tytułem: „Po wyborach w Królestwie“ od słów: „W Galicyi zachowują się“ do słów: „ze swoimi spółwyznawcami“ i od słów: „Szlachty nie tykamy“ do słów: „nad nią panowali“, wreszcie od słów: „Wyzwalajmy się więc“ do słów: „zawziętym uporze“ (str. 2 i 3, ł. 2 i 1) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 1 grudnia 1912.

Zl. 272 (15291)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1912, Pr. XXXV 395/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 38 der periodischen Druckschrift: „Österreichisch-ungarische Heeres-Zeitung“, XXVI. Jahrgang, vom 20 November 1912 in dem auf Seite 1, Spalte 2, beginnenden Artikel, und zwar: I. Durch den Titel, II. durch die Stellen a. von „Daß Herr von Auffenberg“ bis „heimgesucht werde“ (Seite 2, Spalte 1), b. von „eine Konkurrenz“ bis „aus diesem Grunde verdient“ (Seite 2, Spalte 1), c. von „Was aber soll man“ bis vor „Der Fanatiker für den“ (Seite 2, Spalte 2) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 November 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. XXXV 396/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 266 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 10. Jahrgang vom 21 Nebelungs (November) 2025 n. N. (1912) im Artikel: „Stahlkanonen und Streichholzschachtein“ in den Stellen 1. von „Da schürte alles“ bis „katholischen Albauer“ (Seite 1, Spalte 1), 2. von „Die ‚Reichspost‘ und die“ bis „nicht ändern“ (Seite 1, Spalte 2 und 3) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 November 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, die Weiterverbreitung der Folge 47 vom 23 November 1912 der Zeitschrift: „Deutscher Mahnruf“ wegen des Artikels: „Deutsche, kauft nur bei Deutschen“ in der Stelle von „sondern in wirtschaftlicher Hinsicht“ bis „Geschäftsleute und Gewerbetreibenden“ nach § 302 St. G. und § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. VII 45/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Mir“ vom 23 November 1912 wegen des Artikels: „Ucitelski dom v Celovcu“ in der Stelle von „Obiasti sploh so popolnoma“ bis „izpolnitve verskih dolznosti“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. VII 46/12, die Weiterverbreitung der Nummer 452 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 23 November 1912 wegen des Artikels: „Avstrijsko-srbski konflikt“ in der Stelle von „Vojne sence se“ bis „je prav naravno“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. VII 8/12, die Weiterverbreitung der Nummer 327 der Zeitschrift: „Dan“ vom 23 November 1912 wegen des ganzen Artikels: „Nova nevarnost“ (endend mit „cloveske druzbe“) und der ganzen, auf der zweiten Seite abgedruckten Notiz beginnend mit „Kolo je se“ und endend mit „drugih skrbi“; der Stellen von „Za nas itak nimajo“ bis „tudi ne mogla obdrzali“ und von „Avstrija je marionetta“ bis „Natakar, prosim placat“ des Artikels: „Pismo iz Belgradu“ nach § 58 c, 65 b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. I 504/12, die Weiterverbreitung des Heftes 5 der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „F. Vever: Ozbrojeni lide Nakladatel Jan Kotik. Praha Smichov, knihkupec. Tiskem Th. Venta, Praha“ wegen des Artikels: „Vojak“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. I 507/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Vecernik Ceskeho slova“ vom 20 November 1912 wegen der Stelle von „Rozsiruji se“ bis „Srbska“ des Artikels: „Zostouzeni Srbska. Z Vidne, 19 listopadu“ nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. I 507/12, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Lid“ vom 21 November 1912 wegen der Stelle von „Rakousko je pro“ bis „hranic“ des Artikels: „Balkan zatopen krvi“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. I 505/12, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Zrcadlo. Priloha Neodvisleho denniku Samostatnosti k cis. 322“ wegen des Gedichtes „Rodinna pravda“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dom Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. I. 510/12, die Weiterverbeitung der Nummer 322 der Zeitschrift: „Cech“ vom 23 November 1912 wegen der Stelle von „Berl. T. tvrdi“ bis „toto nezakroci“ des Artikels: „O Drac“ in der Rubrik „Politicky prehled“ nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1863, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. I 508/12, die Weiterverbreitung der Nummer 324 der Zeitschrift: „Cas“ vom 23 November 1912 wegen der Stellen von „Osar byl“ bis „na Vychod“ des Artikels: „Prizrensky konsul Prochaska“; von „Jenom“ bis „vojska“ und von „opakuji se“ bis „neduverive“ des Artikels: „Jenom nezvykle“ nach § 491, 493 St. G. und Artikel V und IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. 27/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Podvysocke listy“ vom 22 November 1912 wegen des Artikels: „Priznak doby“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verbotrn.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. 86/12, die Weiterverbreitung der Nummer 137 der Zeitschrift: „Aussig-Karbizer Volkszeitung“ vom 20 November 1912 wegen der Stellen von „Nach Karbitz! Traurige Erscheinungen“ bis „Traue und Herrlichkeit“, von „Und wenige Stunden“ bis „czechischen Stadt erginge“ und von „Er räumt“ bis „ehrlos und fluchwürdig?“ des in der Beilage veröffentlichten Artikels: „Nach Karbitz!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. I 113/12, die Weiterverbreitung der Nummer 268§ der Zeitschrift; „Rovnost“ vom 23 November 1912 wegen der Stelle von „Tato opatreni“ bis „s nekterym druhem“ des Artikels: „Valka na Balkane“ nach § 308. 310 und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. V 35/12, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Mährisch-schlesischer Grenzbote“ vom 20 November 1912 wegen des Artikels: „200 Millionen Slowen unterstützen die vier Verbündeten“ nach § 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ungarisch-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. 18/12, die Weiterverbreitung der Nnmmer 86 der Zeitschrift: „Slovacke Noviny“ vom 23 November 1912 wegen des Artikels: „Mobilisace“, und zwar seinem ganzen Inhalte nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. IX 52/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Die neue Zeit“ vom 23 November 1912 wegen der Stelle von „daß in seinem Betriebe“ bis „zur Zufriedenheit gearbeitet haben“ des Artikels: „Freiwaldau (Herr Zimmermeister)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. 53/12, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Opavsky Tydennik“ vom 23 November 1912 wegen der Stelle von „Kdo kopital svu“ bis „zvlaste uvadeti“ des Artikels: „Sporitelny a sporitelny“; des ganzen Artikel: „Z Velke Polomi, 21 listopadu (Take hospodarske zasady) und „Prusaci do Opavy“ nach § 302, 308 und 310 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Te-

schen hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. VIII 51/12, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Gazeta Bielska“ vomm 23 November 1912 wegen des Artikels: „Wyprawa po zaginionego konsula“ in der Stelle von „Tragikomizem trąci“ bis „zgoła patologiczne“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. VIII 50/12, die Weiterverbreitung der Nummer 269 der Zeitschrift: „Dziennik Cieszyński“ vom 23 November 1912 wegen des Artikels; „Wyprawa po zaginienego konsula“ in der Stelle von „Tragikonizem trąci“ bis „zgoła patologiczne“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1912, Pr. 39/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 21 November 1912 nach § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 423/12 (1) (15337 2—3)

Edykt.

Przeciw Antoninie Łobarzewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Lutowiskach przez Ludwika Stadtmüllera właściciela dóbr w Polanie pozew o własność lwh. 75 gm. kat. Polana.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Antoniny Łobarzewskiej ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Antoninę Łobarzewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. C. I. 422/12 (1) (15336 2—3)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Iwaniszczów synowi Stefana i Maryi Iwaniszczów córce Stefana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Ludwika Stadtmüllera właściciela dóbr w Polanie pozew o własność pgr. lk. 1522 w Polanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych Hrycia Iwaniszczów syna Stefana i Maryi Iwaniszczów córki Stefana, ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Hrycia Iwaniszczów syna Stefana i Maryi Iwaniszczów córki Stefana w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. C. I. 307/12 (15383 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Szewczukowi wniesiony został do tut. sądu przez Hapę i niel. Annę i Maryę Szewczuków pozew o płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1912 o godz. 9 rano, l. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem dr. Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach, który zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 16 listopada 1912.

L. VII. a. 6352 (15392)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Teofil Starczewski zajęty w aptece w Brzesku, wniósł podanie dnia 21 listopada 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie: 1) przy ul. Kopernika od wylotu ul. Wronowskich do elektrowni, 2) przy ul. Krzyżowej od ul. Leona Sapiehy do wylotu ul. Nabielaka (po obu stronach), 3) przy ul. Łyczakowskiej od ul. Paulinów do ul. Mącznej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 27 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w r.

L. 4748 (15396)

Ogłoszenie.

C. k. starostwo górnicze dla Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego zawiadamia, że w myśl ministeryalnego rozporządzenia z dnia 1 czerwca 1897, Nr. 128 Dz. u. p. zarządziło głosowanie na sędziów obywatelskich z zawodu górniczego do górniczego senatu dla Zachodniej Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Uprawnieni do głosowania właściciele kopalń, leżących w obrębie c k. sądu krajowego jako górniczego w Krakowie, oraz właściciele hut wpisanych do księgi górniczej jako przynależność do kopalni, tudzież w myśl ustawy z 31 grudnia 1893, Dz u p. Nr. 12 z r. 1894 ustanowieni i przez władzę górniczą uznani kierownicy ruchu górniczego, stanowiący wszyscy razem jedno kolegium wyborcze, mają nadesłać do Starostwa górniczego swe karty głosowania w terminie włącznie do 27 grudnia 1912

Gdyby kto z uprawnionych do głosowania nie otrzymał kart do głosowania, natenczas zechce się zgłosić jak najrychlej po nie w Starostwie górniczem.

C. k. Starostwo górnicze.
Kraków, dnia 2 grudnia 1912.

Za c. k. starostę górniczego:
Bocheński.

L. cz. Cw. 2231/12 (1) (15322)

Edykt.

Przeciw Osiasowi Abrahamowi Schönbach w Sanoku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Benziona Rabnera w Sanoku pozew o 2000 kor zpa.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 12 listopada 1912 l. cz Cw. 2321/12.

Celem strzeżenia praw Osiasa Abrahama Schönbacha w Sanoku ustanawia się p. dr Natana Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Osiasa Abrahama Schönbacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. C. III. 481/12 (1) (15340)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Mąków Stasik z Bukowiny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Maryannę Głód pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 grudnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Bogulski go w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sadzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. Cg. VI. 476/12 (1) (15362)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Iwanie Strońskim wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez niel. Stefana Strońskiego i tow. pozew o uznanie ustnego ostatniej woli rozporządzenia za nieważne i uznanie ś. p. Iwana Strońskiego za niegodnego do dziedziczenia po ś. p. Wasylu Strońskim.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy [illegible] na dzień 13 stycznia 1912 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie sali Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Adolfa Kruha adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 30 października 1912.

L. cz. C. III. 691/12 (1) (15386)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Zakowi z Okopy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Samuela Rozenblütha pozew o 225 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 20 listopada 1912 C. III 691/12 wyznaczony został termin na dzień 20 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego Kazimierza Zaka w Okopie ustanawia się p. adw. dr. Jaroszewskiego, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 20 listopada 1912

Konkursa.

L. 1933/12 (15355 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci c. k. notaryusza ś. p. Jana Bosakowskiego posady c. k. notaryusza w Sniatynie, jakoteż na każdą inną, wskutek przeniesienia do Sniatyna w obrębie tutejszej Izby opróżnioną posadę, rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 15 stycznia 1913 z wezwaniem chęć ubiegania się mających do wnoszenia swych należycie udokumentowanych podań do tutejszej Izby w drodze właściwej.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 30 listopada 1912.

(15300 2—2)

Konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 2000 kor.

Podania wnosić do końca b m. na ręce burmistrza Kajetana Pawłowicza w Pruchniku mieście powiat Jarosław.

Urząd gminny.
Pruchnik miasto, dnia 2 grudnia 1912.

L. 4577/12 (15298 1—2)

Konkurs.

Dnia 10 stycznia 1913 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z dnia 8 grudnia 1912 l. 4577/12 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. 18.631 (15302 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada sędziego.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do 23 grudnia 1912 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 1 grudnia 1912.

L. 3570 (15397 1—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarz budżetu Reprezentacyi kałuskiego powiatu na rok 1913, zamknięcie rachunków powiatowych za rok 1911 jakoteż zamknięcie rachunków Powiatowej Kasy oszczędności za rok 1911 zostały z dniem dzisiejszym wyłożone w biurze tutejszego Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w godzinach urzędowych

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu.
Kałusz, dnia 4 grudnia 1912.

Sekretarz: Wojnar. Prezes: Henryk Prek.

L. 3825 (15398 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego dozorcy dróg państwowych ze stałą siedzibą w Lubyczy królewskiej rozpisuje Wydział powiatowy Rawski konkurs z terminem wnoszenia podań do końca grudnia b r.

Do posady przywiązana płaca 840 kor., ryczałt na objazdy 420 kor. rocznie.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Ukończona szkoła ludowa 4-klasowa.
3. Dwuletnia praktyka przy konserwacyi dróg i mostów.

Wydział powiatowy.
Rawa, dnia 2 grudnia 1912.

Wiceprezes:
Ks. M. Ośmiłowski.

Kuratele.

L. cz. L. 17/12 (4) (15276 2—3)

Edykt.

Jan i Zofia Lemich z Jasienicy sufczyńskiej uznani marnotrawcami.

Kuratorem ustanowiono Pawła Sadowego w Jasienicy sufczyńskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. L. 16/12 (6) (15277 2—3)

Edykt.

Piotr i Marya Szewczyk uznani marnotrawnymi.

Kuratorem ustanowiono dla nich Serafina Tymoczko z Brzuski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. P. 84/12 (1) (15584)

Walentego Mroziaka z Hawłowic górnych obecnie przebywającego w Pittsburgu Pa 8 Proble Av. w Ameryce uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Pociłujka z Hawłowic górnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 31 lipca 1912,

L. cz. L. 11/12, P. 209/12 (15387)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 16 listopada 1912 L. cz. Nc IV. 783/12 zatwierdzenia kuratelę nad Józefem Machem w Piganach z powodu stwierdzonego przez sąd niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia Tomasza Swiądra, rolnika w Piganach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, dnia 21 listopada 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 976/12 Stow. I. 33 (15317)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 12 października 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu odbytem 28 kwietnia 1912 uchwalono zmianę §§ 52 i 77 statutu w odpisie protokołu i podaniu bliżej określoną

Przemyśl, dnia 22 listopada 1912.

L. cz. Firm. 387/12 Stow. III. 44 (15357)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Spar & Darlehenskassen Verein für Nowy Sącz und Umgebung registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Franciszek Spohn, Maksymilian Jenkner i Chrystyan Fürst.

2. Na walnem zgromadzeniu dnia 25 marca 1912 członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Schmidt w Chełmcu niemieckim, Marcin Brunner w Nowym Sączu, Gustaw Decker w Dąbrówce niemieckiej.

Data wpisu: 4 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm. 833/12 Rg. A. 87 (15360)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru Oddział A.:

Siedziba firmy: Zagrobela koło Tarnopola.

Brzmienie firmy: „Wyszynk piwa w Zagrobeli Wiktora Czarkowskiego-Golejewskiego“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk piwa.

Właściciel (J.) Wiktor Czarkowski Golejowski właściciel dóbr w Zagrobeli.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy „Wyszynk piwa w Zagrobeli Wiktora Czarkowskiego Golejewskiego“ właściciel firmy wypisze własnoręcznie swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 21 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi błp. Moszla Bombacha w kwocie 1260 koron izraelickiej dziewczynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta mają dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienaganny moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 15 stycznia 1913 na ręce dr. Oswalda Bergera, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Brajerowska 6, jako egzekutora testamentu.

Podanie po terminie wniesione nie będzie uwzględnione.

Lwów, dnia 2 grudnia 1912.

Egzekutorowie testamentu.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Oszczędności
w Wieliczce

podaje do publicznej wiadomości

że podnosi stopę procentową

z 4¾% na 5%

od dnia 1 grudnia 1912 r. od nowych wkładek, zaś od dnia 1 stycznia 1913 od wszystkich wkładek.

Nadto zawiadamia Dyrekcya, że za wszelkie wkładki bez ograniczenia wysokości i ich oprocentowanie, daje gwarancyę cały powiat a to na podstawie § 2 statutu Kasy, zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo i c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Podatek rentowy opłaca Kasa Oszczędności.

DYREKCYA.

Galicyjska Fabryka Obuwia Towarzystwo Akcyjne.

Obwieszczenie.

Reskryptem z daty Lwów, 18 listopada 1912 L. XIII a 1387/3 udzieliło niżej podpisanym Wysokie Galicyjskie c. k. Namiestnictwo w imieniu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie reskryptu tegoż z dnia 22 października 1912 L. 35668 wydanego w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministerstwem handlu pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Galicyjska Fabryka obuwia, Towarzystwo akcyjne" z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło przedłożone statuty tego Towarzystwa.

Na tej zasadzie zwołujemy niniejszem

WALNE ZGROMADZENIE KONSTYTUUJĄCE

„Galicyjskiej Fabryki obuwia, Towarzystwa Akcyjnego"

na dzień 14 grudnia, wtorek, godzinę 11 przed południem w sali posiedzeń Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie ul. Trzeciego Maja 17.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Uchwała w sprawie założenia Towarzystwa akcyjnego na podstawie statutów zatwierdzonych przez władzę państwową
2. Uchwała co do nabycia gruntu wymienionego w § 4 ust. a) statutu.
3. Wykazanie, że w myśl § 13 ust 4 rozp. min. z 20 września 1899 Dz u. p. 175 cały kapitał akcyjny w kwocie K 500.000 subskrybowano i gotówką wpłacono.
4. Wybór dwóch rewizorów i jednego zastępcy na pierwszy rok administracyjny.

Lwów, dnia 5 grudnia 1912.

BANK PRZEMYSŁOWY
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

GALICYJSKI BANK LUDOWY
dla rolnictwa i handlu.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia **4 grudnia 1912 r.** wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 1,255.000,

4%owych na korony opiewających listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach, K. 581.000.

Wylosowane dnia 4 grudnia 1912 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1 kwietnia 1913** r. w kasie hipoteczno-kredytowej banku austryacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4 grudnia b r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4 czerwca b. r. z dniem **1 kwietnia 1913** r.

Wiedeń, dnia 4 grudnia 1912.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics,
gubernator.

Wolfrum,
generalny radca.

Pranger,
generalny sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am **4 Dezember 1912** vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4%igen, 50-jährigen, auf Gulden lautenden Pfandbriefen K. 1,255.000
und
an 4%igen, 50-jährigen, auf Kronen lautenden Pfandbriefen K. 581.000.

Die am 4 Dezember 1912 gezogenen Pfandbriefe werden vom **1 April 1913** an sowohl bei der Hypothekarkreditskasse in Wien als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das **Nummerverzeichnis** der am 4 Dezember l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4%igen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupontermine, daher bezüglich der am 4 Dezember l. J. verlosten Pfandbriefe am **1 April 1913.**

Wien, am 4 Dezember 1912.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Popovics,
Gouverneur.

Wolfrum,
Geneneralrat.

Pranger,
Generalsekretär.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.